

KULTURA FIZYCZNA

TEORIA I PRAKTYKA

10

M I E S I Ę C Z N I K

1

9

5

1

TREŚĆ

Premier Józef CYRANKIEWICZ — I Ogólnopolska Spartakiada Letnia — bojowy przegląd osiągnięć sportu w służbie Polski Ludowej	603
Przewodniczący GKKF — Józef FARUGA — Ogólnopolska Spartakiada spełniła swoje zadanie	607

DZIAŁ NAUKOWO-BADAWCZY

Prof. dr Stefan BALEY — Oblicze nowej psychologii	612
---	-----

R Ó Ż N E

Roman ROSZKO — Rozwój pływania sportowego w świetle Spartakiady	621
Mjr Andrzej MATUSZAK — Strzelectwo sportowe na Spartakiadzie	628
Mgr Zygmunt PABIŚ — Dotychczasowy dorobek lekkoatletów polskich i osiągnięcia Spartakiady	636
Mgr Kazimierz BARAŃSKI — Masowe pokazy gimnastyczne w Berlinie .	653

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

S.B. LEWUN — Metodyka nauczania i treningu zawodników mistrzow- skiej klasy gimnastycznej	658
--	-----

PRZEGŁĄD WYDAWNICTW

Marian KRAWCZYK — Teoria i Praktyka Fizycznej Kultury nr 6/51	663
I. M. TOWAROWSKI — Piłka nożna	664
Antoni MOROŃCZYK — Skok o tyczce	665

K R O N I K A

Z k r a j u :

I Ogólnopolska Spartakiada	667
Mistrzostwa juniorów w tenisie	670
Wioślarskie mistrzostwa Polski	670
II wodno-motorowe mistrzostwa Polski	670
Tydzień Lotnictwa	670
Rekordy Polski modeli szybowcowych	670
Pierwsza wizyta sportowców chińskich w Polsce	671
Przegląd sportowy — organem GKKF i CRZZ	671
Nadzwyczajne posiedzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego	671
Wyższa Szkoła Trenerska	671
Rekordy Polski w dźwiganiu ciężarów	671
Mistrzostwa żeglarskie Polski	671

Z z a g r a n i c y :

Nowe rekordy lekkoatletów ZSRR	672
Zatopek bije dwa rekordy świata	672
Mistrzostwa Europy w siatkówce	672
Międzynarodowe mistrzostwa Rumunii w lekkiej atletyce	672

K U L T U R A F I Z Y C Z N A

TEORIA I PRAKTYKA

M I E S I Ę C Z N I K

P A Ź D Z I E R N I K

1 9 5 1

GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

REDAGUJE KOMITET REDAKCYJNY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marymoncka 90, Akademia Wychowania Fizycznego.

KOLPORTAŻ: Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „RUCH” — Warszawa, ul. Srebrna 12 — konto PKO I—166-46.

PRENUMERATA: roczna 30 zł półroczna 18 zł kwartalna 9 zł, miesięczna 3 zł.
Dla studentów Wyższych Uczelni Wychowania Fizycznego — roczna 20 zł, półroczna 12 zł, kwartalna 6 zł, miesięczna 2 zł.

W sprzedaży: cena pojedynczego numeru — 3 zł, podwójnego 5,40 zł.

Zamówienia na normalną prenumeratę kierować do kolportażu.

Na ulgową — kierować zbiorowo do Redakcji.

I OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA LETNIA – BOJOWY PRZEGLĄD OSIĄGNIĘĆ SPORTU W SŁUŻBIE POLSKI LUDOWEJ

W dniu 8 września 1951 r. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie I Ogólnopolskiej Spartakiady Letniej. Impreza ta, będąca przeglądem dorobku i osiągnięć odrodzonego sportu polskiego, zgromadziła na starcie 2.600 najlepszych sportowców z całego kraju. Przez 8 dni walczyli oni w różnych gałęziach sportu o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.



*Łoża reprezentacyjna w dniu otwarcia I Spartakiady. Przemawia
Premier Józef Cyrankiewicz*

Fot. WAF

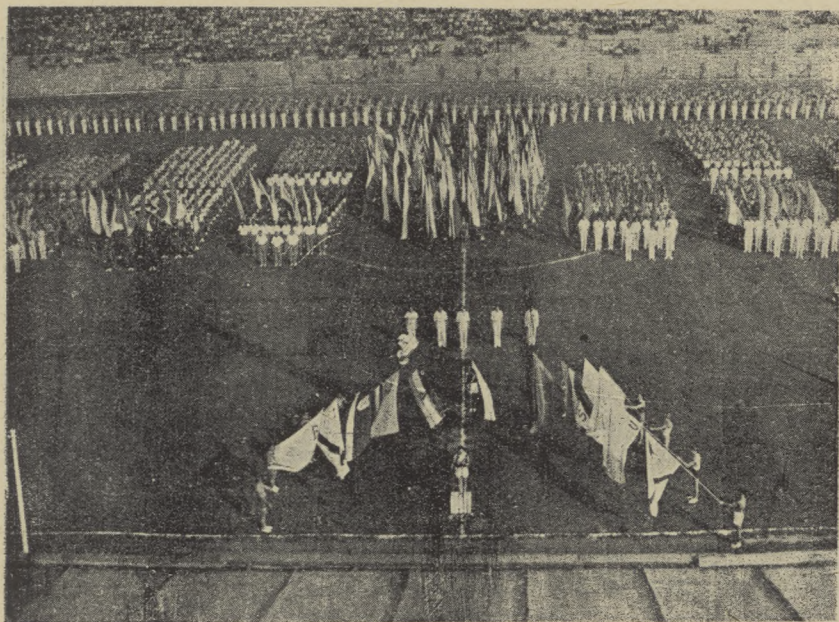
„ZAWODNICZKI I ZAWODNICY, SPORTOWCY POLSKI LUDOWEJ!

Za chwilę rozpoczną się na tym stadionie wielkie, ogólnopolskie zawody, które będą sprawdzianem doskonałości naszych zawodników we wszystkich konkurencjach sportowych, które będą bojowym przeglądem osiągnięć sportu w służbie Polski Ludowej.

Ten wielki przegląd naszej młodzieży sportowej śledzić będzie z najwyższym zainteresowaniem cały kraj. Jest to bowiem egzamin sportu polskiego, który zdawać będziecie nie tylko wobec dziesiątków tysięcy widzów, skupionych na tym stadionie, ale wobec milionów ludzi w całym kraju.

Polska Ludowa otacza sportowców troskliwą opieką. Rząd i Partia nie szczędzą wysiłku, aby sport w naszym kraju rozwijał się jak najpomyślniej, aby korzystał z najlepszych warunków, wszechstronnej pomocy.

W Uchwale Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z września 1949 r. czytamy: „Polska, zmierzająca do socjalizmu, winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, ludzi w których wychowanie fizyczne i sport wyrabiają siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trudy i umiejętność zespołowego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych



Fot. WAF

Reprezentacje Zrzeszeń, zawodnicy ustawieni na boisku podczas przemówienia

do pracy dla Ludowej Ojczyzny i obrony, w razie potrzeby, jej granic. Powszechne wychowanie fizyczne i masowy sport w Polsce Ludowej, to pomnożenie sił budowniczych Polski Socjalistycznej, jeden ze środków wychowania w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu, to jeden ze środków walki o trwałą i demokratyczny pokój“.

Te słowa wyznaczają jednocześnie linię, która oddziela sport Polski Ludowej od sportu dawnej Polski sanacyjno-faszystowskiej.

Uczestnicy dzisiejszych zawodów zostali wyłonieni w mistrzostwach powiatowych, wojewódzkich i zrzeszeniowych, które objęły ponad ćwierć miliona sportowców miast i wsi.

Takich cyfr nie znał polski sport przedwojenny, sport elitarny, zdemoralizowany ogólną atmosferą, panującą w owych czasach.

Dopiero w Polsce Ludowej sport wtargnął szerokim prądem na wieś. Dopiero w Polsce Ludowej sport objął naprawdę najszerze masy młodzieży pracującej w mieście. Liczba kół sportowych przy zakładach pracy przekroczy w tym roku liczbę 3.700. Liczba ich członków sięgnie 370.000 ludzi.

W Biegach Narodowych startuje 700 tysięcy ludzi. Odznakę SPO — świadectwo osiągnięcia dużej sprawności fizycznej — zdobędzie w tym roku prawie pół miliona ludzi.



Fot. WAF

*Sportowcy walczą o pokój przy boku przyjaciela sportowców
Prezydenta Bieruta*

Te wielkie sukcesy w upowszechnianiu sportu idą w parze z pogłębianiem świadomości ideowej i obywatelskiej sportowca polskiego.

Te niewątpliwe osiągnięcia nie powinny nam jednak przesłaniać faktów, że przed sportem polskim stoją dalsze ogromne zadania i obowiązki. Chwila, w której przyszło nam pracować i walczyć, wymaga nieustannego, nieprzerwanego napięcia czujności i gotowości do dalszego wysiłku. Wielki trud musi każdy z nas włożyć w realizację Planu 6-letniego, a równocześnie nie może nas ani na moment opuszczać świadomość, że w świecie toczy się zacięta walka między siłami postępu i pokoju, a siłami wsteczności, nienawiści i wojny.

I na tym więc odcinku musimy wzmocnić naszą walkę o pokój, pogłębiając wychowanie obywatelskie, potęgując obronność naszej Ojczyzny, czerpiąc najlepsze wzory umasowienia sportu, a także walki o szczytowe osiągnięcia z przykładów zwycięskiego sportu Pierwszego Kraju Socjalizmu.

W poczuciu wielkości i ważności celów, którym służycie — pracujcie dalej nad rozwojem i rozkwitem polskiego sportu.

Niechaj ta Spartakiada będzie zwycięską próbą Waszych możliwości i Waszej sprawności.

Niechaj będzie punktem wyjścia; do wzmożenia pracy polityczno-wychowawczej, nieodłącznej od wychowania sportowego; do zwalczania do końca pozostałości przedwojennych narowów sportowych tam gdzie one jeszcze pokutują.

Przede wszystkim zaś niech będzie punktem wyjścia do pełnej realizacji hasła:

Hart i tężyznę, odwagę i wytrwałość, koleżeńskość i ofiarność zdobyte w sporcie — przekuć na hart i tężyznę, odwagę i wytrwałość w pracy i w nauce, na hart i wytrwałość budowniczych socjalizmu, obrońców ojczyzny i obrońców pokoju.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam i pozdrawiam sportowców Polski Ludowej.

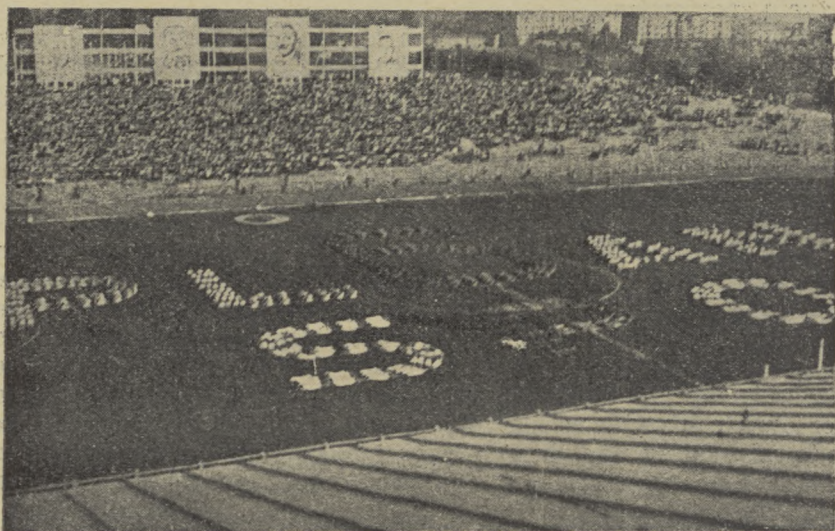
Ogłaszam Pierwszą Spartakiadę Polską za otwartą“!

JÓZEF FARUGA
PRZEWODNICZĄCY
GKKF

OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA SPEŁNIŁA SWOJE ZADANIE

**ZAWODNICZKI I ZAWODNICY!
MISTRZOWIE I DZIAŁACZE SPORTU!
UCZESTNICY SPARTAKIADY!**

Pierwsza Ogólnopolska Spartakiada dobiega końca. Brało w niej udział około 3 000 zawodników, reprezentujących wszystkie Zrzeszenia Sportowe. Na stadionach, bieżniach, pływalniach, boiskach i torach wyścigowych Warszawy i Łodzi, przodujący zawodnicy i zawodniczki Polskiej Ludowej w szlachetnym współzawodnictwie i wal-



Fot. WAF

Wypełnienie tych haseł to dążność wszystkich sportowców miast i wsi

ce o nowe, lepsze wyniki i rekordy, wykazali swój stale podnoszący się poziom, wytrwałość i sprawność fizyczną, postępujące opanowanie teoretycznej i praktycznej wiedzy sportowej.

W tym samym czasie, gdy czołowi sportowcy Polski Ludowej: lekkoatleci, gimnastycy, siatkarze, koszykarze, kolarze i bokserzy na Spartakiadzie składali swój egzamin sprawności i umiejętności — w całym kraju setki tysięcy robotników, chłopów i młodzieży przygotowały się i zdawały próby na odznakę SPO. Doceniają oni coraz bardziej wszechstronne znaczenie kultury fizycznej, jako potężnego czynnika w podniesieniu stanu zdrowotnego społeczeństwa, spotęgowania sił w przygotowaniu do pracy i podniesieniu wydajności produkcji, oraz przygotowaniu do obrony granic naszej Ludowej Ojczyzny.

Nigdy jeszcze wychowanie fizyczne i sport nie miały w Polsce tak dogodnych i sprzyjających warunków dla swego rozwoju. Dzięki władzy ludowej, troskliwej opiece i pomocy, jakiej udziela organizatorom sportowym Partia i Rząd — wychowaniem fizycznym i sportem objęte zostały najszerwsze masy młodzieży i setki tysięcy ludzi pracy.

Polska, budująca socjalizm na drodze realizacji wielkiego Planu 6-letniego, potrzebuje najwięcej zdrowych, energicznych i odważnych ludzi. Pamiętamy te czasy, gdy w Polsce przedwrześniowej, rządzonej przez klikę kapitalistyczno-obszarniczych wyzyskiwaczy, młodzież robotniczo-chłopska, pozbawiona praw społecznych, skazana na nędzę, wyzysk i bezrobocie, odsuwana od nauki, upośledzona i poniewierana na każdym kroku, nie miała możliwości udziału w życiu sportowym.

Sport elitarny służył interesom klas posiadających. Dziś synowie chłopów i robotników mają zapewnioną pracę, zapełniają szkoły i uniwersytety, biorą szeroki udział w życiu kulturalnym i sportowym. Kultura fizyczna służy interesom mas pracujących.

ZAWODNICY I DZIAŁACZE SPORTOWI!

Ogólnopolska Spartakiada niewątpliwie spełniła swe zaszczytne zadanie. Przyczyniła się ona w poważnym stopniu do dalszego popularyzowania kultury fizycznej i sportu wśród szerokich rzesz młodzieży, mas pracujących miast i wsi. Przygotowania przed Spartakiadą, eliminacje, rozgrywki i zawody przeprowadzone przez wszystkie Zrzeszenia Sportowe, prawie we wszystkich środowiskach sportowych, ożywiły w znacznej mierze pracę kół sportowych, spowodowały dalszy napływ młodzieży i miłośników sportu do kół na zakładach pracy, w szkołach, wyższych uczelniach, instytucjach i na wsi.

Dzięki waszym staraniom, wysiłkowi i umiejętnościom, Spartakiada oznacza jeszcze jeden krok naprzód w rozwoju naszego ludowego sportu. 14 nowych krajowych rekordów, wiele najlepszych

wyników powojennych i kilkadziesiąt najlepszych, osiągniętych przez zawodników, życiowych rekordów w poszczególnych dziedzinach — to plon Spartakiady.

Godną uwagi i wyróżnienia jest postawa, zdrowa ambicja naszych młodych pływaków. 8 rekordów Polski wskazuje jasno na wielkie możliwości czołowych naszych młodych zawodników i zawodniczek.

Spartakiada, dla wszystkich biorących w niej udział, ma jeszcze istotne znaczenie i dlatego, że wspólny pobyt na obozach przygotowawczych, trening i start w zawodach czołowych wyróżniających się mistrzów, z młodymi wyrastającymi zawodnikami, podniósł wyżej i wzbogacił ich doświadczenia sportowe. Wielkim osiągnięciem Spartakiady jest udział Ludowych Zespołów Sportowych.



Fot. WAF

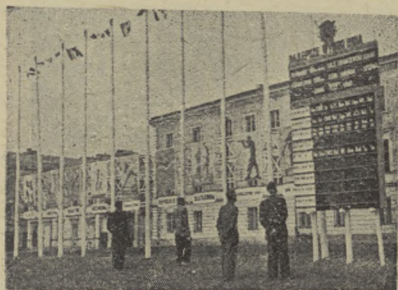
Fragment pokazu gimnastyków CRZZ

Można być przekonany, że zapoczątkowany postęp w większości dyscyplin sportowych i osiągnięte na Spartakiadzie wyniki, staną się trwałym dorobkiem wszystkich Zrzeszeń Sportowych, tysięcy sportowców w naszym kraju, rozwiną i umasowią kulturę fizyczną i sport. Gwarantem tego jest nasza wspaniała młodzież, wysuwający się na czoło młodzi zawodnicy i zawodniczki, którzy stanowili większość uczestników Spartakiady i bardzo często po raz pierwszy występowali w krajowych mistrzostwach.

ZAWODNICY I ZAWODNICZKI!

Nie możecie ani na chwilę poprzestać na osiągnięciach i ustanowionych przez was, na Spartakiadzie, rekordach. Przeciwnie, sukcesy wasze, które zawdzięczacie uporczywej pracy, ćwiczeniom i studiom pod kierownictwem doświadczonych instruktorów i trenerów, winny stać się bodźcem do jeszcze większego wzmoczenia wysiłku nad podwyższeniem waszego poziomu sportowego i do uzyskania nowych, jeszcze lepszych, rezultatów. Przy stale postępującym naprzód rozwoju ruchu sportowego w Polsce, mamy jeszcze dużo do odrobienia. W dziedzinie wychowania fizycznego i sportu, rządy kliki sanacyjno-faszystowskiej i okupacji hitlerowskiej, wyrządziły nam ogromne szkody.

Pełny rozkwit życia sportowego w Polsce nastąpi wraz z dalszą popularyzacją sportu i upowszechnieniem kultury fizycznej, oraz podniesieniem poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego. Dla wykonania tych zadań konieczna jest ofiarna praca całego aktywu sportowego. Konieczne staje się pełniejsze wykorzystanie bogatych wzorów przodującej w świecie kultury fizycznej Związku Radzieckiego. Niezbędną jest pomoc polityczna i organizacyjna Związku Młodzieży Polskiej, Związków Zawodowych, Rad



Barwne plansze i tablice, ustawione w szeregu punktów miasta, informowały o osiągnięciach kultury fizycznej w Polsce Ludowej oraz o wynikach I-szej Spartakiady

Narodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej i pozostałych organizacji masowych. Niezbędne jest stałe szkolenie i przygotowywanie nowych kadr sportowych.

SPORTOWCY POLSKI LUDOWEJ!

Po powrocie do swych codziennych zajęć, z tym większym entuzjazmem i wytrwałością pracujcie nad dalszym rozwojem i upo-

wszechnieniem kultury fizycznej i sportu. Bądźcie inicjatorami i organizujcie nowe koła sportowe w mieście i na wsi. Zwalczajcie stanowczo wszystkie burżuazyjne, głęboko jeszcze zakorzenione, przeżytki, obciążające nasz ruch sportowy. Walczcie o socjalistyczną moralność i ideowość w sporcie. Podnoście nieustannie swoją wiedzę teoretyczną i praktyczne doświadczenia. Pogłębiajcie swe kwalifikacje sportowe. Uczcie, pomagajcie młodzieży w wychowaniu fizycznym i uprawianiu sportu, przekazujcie jej swe bogate doświadczenia. Wraz z całym narodem, w pokojowym trudzie, pomnażajcie siły dobrobyt i radość życia naszej Ludowej Ojczyzny.

W imieniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, dziękuję wam wszystkim za udział w Spartakiadzie, życzę wam jeszcze wspólniejszych osiągnięć w rozwoju socjalistycznej kultury fizycznej i sportu.

Niech żyje i rozwija się sport ludowy w naszej Ojczyźnie!

Niech żyje opiekun i przyjaciel polskich sportowców — Prezydent Bolesław Bierut!

Prof. dr STEFAN BALEY

Kierownik Zakładu Psychologii
Akademii Wychowania Fizycznego

OBLICZE NOWEJ PSYCHOLOGII

Wykład inauguracyjny w Akademii Wychowania Fizycznego

Gdy mówię o nowej psychologii, mając na myśli psychologię marksistowską, to robię to z podwójnego względu.

Psychologia marksistowska posiada niewątpliwie cechę rewolucyjnej nowości w zestawieniu z dawniejszą — przedmarksistowską. Ta nowość cechuje ją jednak specjalnie u nas, w Polsce. Podczas gdy bowiem w Związku Radzieckim już przed ostatnią wojną światową psychologia, oparta o marksizm-lenizm, zdołała uformować w zasadniczych rysach swoje oblicze i w ostrej walce przewyciężyła swą poprzednią, burżuazyjną postać, u nas zaczęła ona zdobywać sobie teren dopiero po wojnie. Ale działo się to i dzieje się jeszcze w tempie niezbyt szybkim. Kongres Nauki Polskiej, który mamy świeżo w pamięci, stał więc wobec konieczności przyspieszenia tego procesu. Zmiana oblicza psychologii u nas, to zatem sprawa dość świeża.

Psychologia marksistowska, to nowość, z którą psychologowie nasi muszą dopiero coraz ściślej wiązać się i żywać.

Mając tutaj mówić o tej psychologii, nie mam intencji streszczania po prostu jej zasad. Istnieją już, choć nieliczne, polskie publikacje, z których chętni mogą się o nich poinformować (Wołoszynowej i Tomaszewskiego). Słuchacze naszej Akademii mają sposobność zapoznawania się z nimi w toku prowadzonych dla nich wykładów. Moim zadaniem będzie pobieżny rzut oka na zręby tej nowej psychologii raczej z jednego, specjalnego punktu widzenia. Będziemy, patrząc na nią, pytali: co daje ta nowa psychologia jej

adeptom i czego od nich wymaga? Tymi adeptami są oczywiście w pierwszej linii zawodowi psychologowie. Ale nie tylko oni. Na jej gruncie stają między innymi chociażby i ci, którzy prowadzą wychowanie fizyczne na różnych jego szczeblach, a niemniej i ci, którzy kształcą się sami w jego różnych dziedzinach w sposób świadomy. Im też przecież ona coś daje lub dać może i czegoś od nich żąda. Aspekt, którym mamy się zająć, interesować może zatem nie samych tylko fachowców, pracujących przy psychologicznym warsztacie. Rys pierwszy, zaznaczający się w tym aspekcie, to materialistyczność tej psychologii. Przyszłego jej adepta uderza ta cecha zwłaszcza z tej racji, iż przedmiotem psychologii jest psychika, a więc coś, co wydaje się niejednemu najgłębszą antytezą materii. Otóż trzeba stwierdzić, iż materialistyczną była w pewnym stopniu już przedmarksistowska postępową psychologia i psychopatologia. I właściwie nie mogła nią nie być, tam zwłaszcza, gdzie wchodzi w grę poważniejsze zaburzenia psychiczne. Kto rozsądny może nie uznać, że rozkład psychiki chorego na paraliż postępowy w następstwie zakażenia kiłowego, jest następstwem rozpadu jego tkanki mózgowej tak widocznego na sekcji? Który fachowiec mógł przeczyć i dawniej, iż nagła niemożność czytania, u człowieka wykształconego w starszym wieku, bywa następstwem naruszania określonego obszaru komórek mózgowych wylewem krwi? Takich jaskrawych przykładów zależności psychiki od materialnego podkładu można przytaczać całe mnóstwo.

To jednak, co w dawniejszej psychologii było często raczej tylko wyrazem metody badania, za którą kryła się chwiejność podstawowych merytorycznych założeń, ujawnia się w materialistycznej psychologii jako stanowcza i niedwuznaczna teza: procesy psychologiczne są tworem mózgu a więc pewnego ukształtowania materii.

Nie mogę zatrzymać się nad dowodami słuszności tego poglądu. Ci jednak, dla których uznanie psychiki za produkt materii jest kamieniem obrazy, **niechaj się wglębią w pozycję marksistowską**, niech uświadomią sobie, że isota materii, tak ją pojmują Marks i Engels, jest inną, aniżeli nam to sugerował wulgarny materializm i dawna szkolna fizyka, że przestała ona być już uważana za sztywny, martwy, niezmienny materiał. Jeżeli ktoś chciałby koniecznie, idąc śladami jońskich filozofów, wskazywać na jakiś element przyrody istotą swą najbardziej zbliżony do podstawowego tworzywa świata, to dla marksisty byłyby nim chyba ogień, jak to twierdził niegdyś Heraklit, jeden z prekursorów dialektycznego ujęcia świata. A świat psychiczny, duchowy nie ma w stosunku do materii — tak jak go pojmują psychologowie marksiści — charakteru jakiegoś epifenomenu, jakiegoś wlokącego się za nią cienia. Przeciwnie, jest to istotną cechą materii, że w odpowiednich warunkach wyłania ze siebie życie psychiczne, które pozostaje z nią w stosunku dialektycznej jedności. Gasnąc w jednym miejscu i czasie, życie psychiczne rozpląmierza się z konieczności gdzie indziej i kiedy in-

dziej. Jest to wątek myślowy drogi Engelsowi, skoro w swej pracy pt. „Dialektyka przyrody“ wraca do niego trzykrotnie.

Materialistyczne zakotwiczenie nowej psychologii jest dla psychologa ważną dyrektywą, której realizacja otwiera przed nim drogi do nowych naukowych zdobyczy. Na widnokręgu jego rozważań zarysowuje się wyraźniej, niż to się działo dawniej, system nerwowy, mózg i specjalnie kora mózgowa. Neuroanatom i neurofizjolog stają się bliższymi, niż przed tym, jego sąsiadami. Odruch, który jako proces nerwowy traktowany był dawniej przez psychologa raczej tylko na marginesie jego zainteresowań, staje się obecnie ważnym elementem przy systematycznym rozwinięciu psychologii.

Mógłby ktoś twierdzić, że ten, kto operuje na większą skalę pojęciem odruchu, staje się raczej neurologiem czy fizjologiem aniżeli psychologiem, i wobec tego odwoływanie się na pewnym odcinku teorii psychologicznej do odruchu, jako mechanizmu wyjaśniającego, oznacza de facto przekazanie tej dziedziny fizjologii a tym samym pomniejszenie terenu naukowej psychologii. Ale taka teza nie jest słuszna. Odruch, o który tu głównie idzie, to przecież odruch w rozumieniu Pawłowa. Otóż uprzytomnijmy sobie, że idąc niejako w kierunku odwrotnym, wielu fizjologów, nawet rosyjskich, broniło się przeciw uznaniu odruchu warunkowego Pawłowa, jako elementu teorii istotnie fizjologicznej. Nie przecząc wartości nauki i odkryć Pawłowa, twierdzono, że w gruncie rzeczy nie należy ona do fizjologii. Szło o to, że warunkowy odruch pawłowowski zdaje się zawierać stale, jako jedną niejako połowę, składnik psychiczny a dopiero jako drugą proces fizjologiczny, podczas, gdy właściwa fizjologia powinna rzekomo zamykać się zasadniczo w sferze samych fizjologicznych zjawisk. Pies Pawłowa, przeszedłszy przez odpowiedni trening, ślini, gdy słyszy takt metronomu albo spostrzega światło. A zatem bodźcem warunkowym jest pewien element psychiczny. Oczywiście reagując na ten zarzut, uczeń Pawłowa, formułując u psa odruch warunkowy, zauważył, iż stosuje on bodziec obiektywny, jakim jest chód metronomu i śledzi obiektywną reakcję, jaką jest ślinienie, nie musząc wcale interesować się tym, co się dzieje w psychice psa. I niewątpliwie wolno mu zająć takie stanowisko. Ale zwłaszcza gdy idzie o człowieka, nie może badacz stale niejako przeoczać faktu, że bodziec warunkowy z reguły odbija się w psychice i że to odbicie nie może być pozbawione wszelkiego znaczenia dla obserwowanego zjawiska. Wszak właśnie marksizm nie pozwala nam traktować doznań psychicznych, a specjalnie świadomości, jako pustego echa procesów materialnych. „Świadomość“ — pisał Lenin w swoich „Filozoficznych notatkach“ — „nie tylko odbija rzeczywistość, ale współdziała przy jej tworzeniu“. Jeżeli więc fizjolog czuje się uprawnionym do nie wnikania, w ramach swego określonego systemu badawczego, w psychiczną treść podmiotów odruchowych, to oczywiście psycholog specjalnie zwróci na nią uwagę. Ale — i to jest rzecz istotna i zacieśniająca jego więź z fizjologiem

— rozpatrzy on ten psychiczny element w ramach odruchu, a więc z wyraźną perspektywą na mechanizmy nerwowe, na mózg i korę. I będzie szukał powiązań dynamicznych danego elementu nie wyłącznie w ramach czystej świadomości, lecz w ścisłym oparciu jej o kanwę procesów nerwowych. I gdy analizować będzie pamięć i nawyk, mechanizm odruchu warunkowego będzie nicią przewodnią jego hipotez.

I właśnie ten sposób podejścia okazuje się płodny. Badania Pawłowa i jego szkoły dowiodły ponad wszelką wątpliwość, że zasadniczo wszystkie procesy, dokonujące się w organizmie człowieka, posiadają reprezentację w jego korze mózgowej, z czego wynika, że oddziaływać na nie potrafimy właśnie przez korę, a więc, — ujmując rzecz od strony psychologicznej — przez świadomość. Nie zdawała sobie z tego sprawy dawniejsza psychologia i w sposób tylko bardzo mglisty przeczuwała zachodzące tu stosunki i możliwości. W związku z tym, jej wskazania dla praktyki musiały błędzić po manowcach. Od dawna istniała pewna forma kultu woli ludzkiej, która stawiała człowiekowi jako główny cel poddanie organizmu jej dyktatowi, a środkiem ku temu miało być mozolne, uparte, bezpośrednie narzucenie różnym funkcjom organizmu rozkazów i zleceń. Potocznie znana formą takich zabiegów są ćwiczenia Jogów.

Psycholog dzisiejszy, bez większego wysiłku, może organizmowi wydać skutecznie zlecenia, które przerastają bez miary cuda Jogów. Może on kazać źrenicy ludzkiej, bez wpływu światła, na samo słowne hasło zwięzać się czy rozszerzać. Ale droga do tego prowadzi nie przez bezpośredni nakaz lecz przez wiedzę o połączeniach nerwowych, których stacją główną jest kora mózgowa. Źrenica oka posłucha nas, gdy ruch jej wmontujemy w odpowiedni odruch warunkowy.

Uznanie przez materialistyczną psychologię marksistowską procesów psychicznych za czynnik działający realnie na zasadzie ścisłego ich związku z procesami mózgowymi, znalazło swój wyraz także w teorii wychowania fizycznego, a mianowicie w tezie o znaczeniu wyobraźni i samoobserwacji dla treningu fizycznego. Na ten temat stoczono w ostatnich czasach żywą polemikę w Związku Radzieckim, w której dochodzili do głosu teoretycy i praktycy. W Polsce, jak wiadomo, wiele uwagi temu zagadnieniu poświęca prof. dr Zygmunt Gilewicz. Dyskusja ta potwierdziła doniosłość odwoływania się do świadomych wyobrażeń przy fizycznej zaprawie gimnastycznej czy sportowej. Stwierdzając tę cenną możliwość, nowa psychologia prowadzi nas równocześnie do postulatu stworzenia kunsztu oddziaływania na przebieg zaprawy fizycznej przez odpowiednio kierowaną wyobraźnię.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej na tym aspekcie nowej psychologii, który wiąże ją z materializmem filozoficznym, choć oczywiście nie mogliśmy się pokusić o jego wyczerpanie. Zrobiliśmy to i ze względu na płynące z niego ważne metodologiczne konsekwencje i ze

względu na okoliczność, że przyswojenie go sobie napotyka na duże opory ze strony tych, w których umysł zostały wpojone, chociażby tylko w bardzo wczesnych latach, tendencje idealistycznego ujmowania struktury świata.

Dotknąć więc już tylko możemy powiązań nowej psychologii z materializmem dialektycznym i historycznym. Tu przedstawienie się nowicjuszków na nowe tory myślowe napotyka na mniejsze trudności. Jeżeli idzie zwłaszcza o uznanie dialektycznego charakteru procesów psychicznych, co zobowiązuje do zastosowania przy ich zgłębianiu dialektycznej metody, to może na żadnym innym obszarze rzeczywistości dialektyczna natura przedmiotu nie tak łatwo i nie tak przekonywująco odsłania się obserwatorowi, jak to się dzieje w odniesieniu do procesów psychicznych i do psychologii. Można z dużą dozą słuszności bronić stanowiska, iż właśnie psychika jest tym terenem, na którym uczniowi najłatwiej możemy zademonstrować realizowanie się praw dialektyki. Wszak bezustanna ruchliwość, zmienność zjawisk psychicznych z jednej, a ich wzajemne wielostronne powiązanie z drugiej strony, a więc ich podporządkowanie się dialektycznej zasadzie zmienności i zasadzie wszechzwiązku, są czymś, co przy obserwowaniu psychiki od razu rzuca się w oczy. Żadne nasze przeżycie nie trwa w bezruchu; przeobraża się ono nieustannie i wtedy, gdy usiłujemy je unieruchomić. A z drugiej strony wszystkie procesy psychiczne, wszystkie właściwości psychiki człowieka, jednoczą się i uzależniają od siebie nawzajem w ramach jednej i tej samej, mieszczących je wszystkie w sobie, osobowości.

I nawet jedność i walka przeciwieństw, ta największe, ze strony krytyków materializmu dialektycznego zastrzeżenia budząca zasada, nieco różnie interpretowana nawet wśród marksistów, nie wydaje się czymś absurdalnym w odniesieniu do psychiki człowieka, który, jak wiemy, niejednokrotnie kocha i nienawidzi, darzy chęcią i niechęcią, równocześnie te same obiekty.

Wiemy, że, jak to wyjaśnia Stalin, materializm historyczny wynika z zastosowania praw dialektyki do badania zmian, którym podlega rzeczywistość. Otóż temu, kto przekonał się o prawomocności zasad dialektycznych w odniesieniu do życia psychicznego, nie trudno już będzie zrozumieć również ważność zasad materializmu historycznego dla domeny zjawisk psychicznych, zakładając, iż uznał on już za słuszne filozoficzno-materialistyczne podstawy psychologii. Skoro świat psychiczny ciągle się zmienia i rozwija, i skoro, zgodnie z zasadą powszechnej, wzajemnej zależności, procesy psychiczne nie tylko warunkują się nawzajem, lecz pozostają w ścisłej zależności od przeobrażeń świata materialnego, to jest rzeczą jasną, jak to głosi właściwie materializm historyczny, iż rozwój stosunków ekonomiczno-społecznych nie może być bez wpływu na strukturę psychiki ludzkiej. Życie psychiczne człowieka odzwierciedla w sobie zmienne formy jego bytu społecznego. Toteż formując odkryte przez

siebie prawa psychologiczne, psycholog musi być bardzo ostrożnym i nie absolutyzować, nie poddawać za wiecznie związane z naturą ludzką to, co jest przejściowym produktem historycznego rozwoju ludzkości.

Stojąc na nowych pozycjach, do których podbudowy i rozbudowy tak wydatnie przyczynili się psychologowie radzieccy, staje się tym samym dzisiaj naukowca psychologia lepiej uzbrojona do walki o swoje postępy, aniżeli się to działo z psychologią dawniejszą czy też się dzieje obecnie z tak zwaną psychologią zachodnią. Byłoby jednak fałszywym złudzeniem przekonanie, że szlaki twórcze, na które ona wkroczyła, są już proste i wolne od przeszkód. Wszak nie tak dawno można było mówić nawet o pewnym kryzysie, który ją dotknął. Został on stwierdzony, gdy idzie o psychologię radziecką, przez akademika Leontijewa w odpowiedzi na artykuł krytyczny opublikowany w organie partyjnym „Prawda“.

Idzie o to, że psychologom radzieckim nie udaje się chwilowo podążać za ogromem zadań tak szybko, jakby to było pożądane. Cień tych trudności pada także na polską psychologię.

Zadania nowej psychologii są istotnie równie doniosłe jak trudne. Musimy żądać od niej nie tylko teoretycznych osiągnięć, ale także pilnego służenia praktycznym celom, to jest żywego uczestnictwa w przeobrażeniach ideologicznych i torowaniu drogi doskonalszym formom ustrojowym.

Pierwszy drobny przykład tych trudności pozwolimy sobie — ze względu na miejsce naszego zebrania — zaczerpnąć z zakresu psychologicznej problematyki wychowania fizycznego, nawiązując przy tym do wzmianki już poprzednio przez nas zrobionej. Mówiliśmy o formującym działaniu wyobrażeń na przebieg treningu fizycznego i o zarysowujących się tu możliwościach dydaktycznych. I skoro powstanie w Polsce, w czasie niedługim, szkoła trenerów, owi trenerzy-nauczyciele, chcąc doprowadzić proces szkolenia swoich uczniów do maksimum doskonałości, zwrócą się niewątpliwie do psychologów wychowania fizycznego z żądaniem wskazówek, dotyczących umiejętnego manewrowania czynnikiem psychicznym. Otóż psychologowie muszą jasno zdawać sobie sprawę, jak skąpe jest to, co w tej chwili od siebie doradzić potrafią. Nie prędko jeszcze trener doczeka się od psychologa kompetentnej wskazówki na temat, co powinien kazać wyobrażać sobie skoczce narciarskiemu bezpośrednio przed skokiem i w czasie samego lotu. Psycholog, w ścisłej współpracy z praktyką, będzie musiał długo mozolić się, zanim stać go będzie na wypowiedzanie się w tych sprawach w sposób fachowy. Ale praca jego, choć mozolna, wyda z czasem niewątpliwie cenny dla praktyki plon.

Po tej drobnej dygresji, o charakterze raczej praktycznym, wypadnie nam zatrzymać się, chociażby pobieżnie, nad nader trudnym, a bardzo doniosłym, rzec można kluczowym zagadnieniem, które do-

maga się coraz natarczywiej rozwiązania od dzisiejszych psychologów.

Idzie tu o coraz częściej wymieniany problem drugiego układu czy systemu sygnałowego. I tu znów geniusz Pawłowa staje przed nami jako twórca koncepcji. Koncepcja ta zresztą, jak wiadomo, wiąże się z zagadnieniem odruchów warunkowych, które zajmowały nas przed chwilą.

Gdy pies ślini na odgłos dzwonka, który przed tym towarzyszył podawaniu jedzenia, mamy przed sobą zwykły odruch warunkowy, którego bodziec może być pojęty w pewnym sensie jako znak, sygnał zbliżającego się pokarmu a więc bodźca bezwarunkowego. Jak wiemy, dla tak wyuczonego psa możemy — dajmy na to — zapalenie się światełka zrobić sygnałem zbliżającego się dzwonienia i na tej drodze uzyskać ślinienie już na widok światła. Światło staje się tu jakby sygnałem sygustu. U człowieka takim typowym pośrednim sygnałem jest słowo — wyraz. W tym ujęciu mowa człowieka nabiera charakteru nadrzędnego, drugiego systemu sygnałów, opartego w pewien sposób o sygnały systemu pierwszego, (podobnie jak zapalenie się światełka dla psa). * System drugi właściwy, gdy idzie o jego szerszą rozbudowę, tylko człowiekowi, wykazuje niezwykle skomplikowaną strukturę. Jest to w zasadzie struktura myślenia ludzkiego wobec jedności myślenia i mowy.

I tu mamy punkt wyjścia owego, tak bardzo dziś dla psychologii aktualnego, zagadnienia. Jakie są prawa rządzące tym drugim układem sygnałów, a eo ipso myśleniem ludzkim? Mową i myśleniem zajmowała się wiele dawniejsza psychologia, ale tam traktowano ją przeważnie idealistycznie, w oderwaniu od materialnego podłoża, to też otrzymywane rezultaty były nikłe i rozbieżne.

Otóż, na gruncie materialistycznego ujmowania psychiki ludzkiej, w sposób naturalny budzi się przekonanie, iż między tymi dwoma układami nie może istnieć przepaść, że działające tu i tam mechanizmy muszą być ze sobą genetycznie związane, i że są one pokrewne, jeśli nie identyczne. A jeżeli tak jest, to i metody badań, które zdołałyby sprostać zagadnieniom drugiego sygnałowego systemu, nie powinny w zasadzie różnić się od znakomicie już opracowanej metodyki badań układu pierwszego. Nie ma więc — takby stało wynikało — potrzeby wyczekiwania jakichś metod swoistych, nowych, adekwatnych wyłącznie problematyce drugiego układu. Trzeba tylko energicznie popracować nad pełnym wykorzystaniem środków znanych.

Droga do zgłębienia praw, rządzących drugim układem, zdaje się wobec tego otwarta. necąc perspektywą niezwykle wysokiej premii u swej mety. Premią tą jest zrobienie z psychologii myślenia, po

*) Zachodzi istotna różnica między drugim układem sygnałowym a odruchami wyższego rzędu (przytoczony przez nas przykład z psem); nie możemy jednak wchodzić w nią bliżej na tym miejscu.

raz pierwszy od jej istnienia, prawdziwej, ścisłej nauki jako wykwitu ścisłych, przyrodniczych metod.

Przyznać jednak trzeba, iż mimo rzetelnych wysiłków, i godnych uwagi poczynąń, mających już swoją historię, nie możemy drogi, po której kroczymy, ku powyższemu celowi, uznać już za jednoznacznie wytyczoną. Jesteśmy jeszcze w stadium wytyczonych metodologicznych poszukiwań.

Wprawdzie, skoro fizjologowie dokonali tylu wspaniałych naukowych zdobyczy w zakresie pierwszego układu, a jak już o tym mówiliśmy, obu układów nia zdają się dzielić od siebie nieprzekraczalne granice, musimy fizjologów uznać za w pełni uprawnionych i stale powołanych także do badań w zakresie drugiego sygnałowego systemu. Ale rzecz naturalna, że w rozszyfrowaniu zagadek drugiego układu specjalnie zainteresowani są psychologowie. Toteż jest rzeczą zrozumiałą, że właśnie wśród nich spotykamy się coraz to częściej z dociekaniem, dotyczącymi tego tematu. Wspomniany przez nas członek Akademii Leontijew, wybitny psycholog, wypowiadając się w sprawie sposobów przezwycięzania zwolnionego chwilowo tempa rozkwitu psychologii w ZSRR, podkreśla właśnie nieodzowność badań z jej strony nad drugim sygnałowym układem.

I jest niewątpliwie rzeczą symptomatyczną, że nową, dość śmiałą i oryginalną próbę wytłumaczenia postępów dziecka w opanowaniu gramatycznych form języka ojczystego, a więc fenomenu bezsprzecznie drugosygnałowego, właśnie przez odwoływanie się do mechanizmów właściwych odruchom warunkowym, daje przedstawiciel katedry psychologii moskiewskiego uniwersytetu Sochin na łamach czasopisma poświęconego zagadnieniom pedagogiki i psychologii („Sowietskaja Pedagogika“, nr 7 br.). Tytuł owego artykułu brzmi: „Niektóre zagadnienia opanowania przez dziecko gramatycznej struktury języka w świetle fizjologicznej nauki Pawłowa“. Gramatyka — a fizjologia i odruchy — oto zestawienie, które dawniejszym psychologom brzmiałyby jak dziwaczne łączenie rzeczy niewspółmiernych, a które w ujęciu dzisiejszego psychologa materialisty okazuje się płodnym.

Tak więc psychologia dzisiejsza nie tylko uświadomiła sobie jasno konieczność wzięcia na warsztat drugiego sygnałowego systemu, ale robi, obok fizjologii, rzetelne, choć jeszcze bardzo ostrożne, próby przełamywania piętrzących się trudności.

Naraziłbym się napewno ze strony kompetentnych psychologów na zarzut pozostawienia dużej luki w moim zarysie oblicza nowej psychologii, jej zadań i zmagąń, gdybym na zakończenie nie wspomniął przynajmniej jednym słowem, o jeszcze jednej tematyce, przed którą stanęła psychologia w związku ze znanymi dalekosięglymi wypowiedziami Stalina w sprawie językoznawstwa. Wypowiedzi te zmobilizowały poza językoznawstwem wszystkie prawie inne nauki, które stanęły przed zadaniem przeprowadzenia także na swoim terenie oddzielenia tego, co jest składnikiem nadbudowy, od tego, co

do niej nie należy. Od podjęcia próby rozwiązania analogicznego zadania, odnośnie własnego terenu badań, nie mogą uchylić się także psychologowie, a, takie czy inne, jego rozstrzygnięcie, będzie miało niewątpliwie, dla dalszego kształtowania się oblicza psychologii, duże znaczenie. Poczynione dotychczas w tym kierunku kroki wśród uczonych Związku Radzieckiego, których echa zdążyły już dotrzeć do nas, dotyczą procesów psychicznych związanych z wychowaniem i wychodzą spod pióra teoretyków pedagogiki. A więc i tu czeka nas trudna ale ciekawa praca.

Mimochodem warto wspomnieć, że dotyczący tego ostatniego zagadnienia artykuł prof. Poznańskiego wydrukowany został w tym samym zeszycie „Sowieckiej Pedagogiki“, w którym znajduje się wspomniany przez nas poprzednio artykuł prof. Sochina, dotyczący drugiego sygnałowego układu. W tym numerze znajduje się też rozprawa Sokołowa, analizująca mechanizm spostrzeżeń z punktu widzenia nauki Pawłowa o związkach czasowych. Jest to więc, jak widzimy, niezwykle symptomatyczny — o ile idzie o tendencje współczesnej psychologii — zeszyt, przodującego radzieckiego czasopisma. Treść jego przynosi potwierdzenie charakterystyki nowej psychologii, jaką usiłowaliśmy roztoczyć.

Mój szkic, bardzo fragmentaryczny — dobiegł końca. Starał się on pokazać, jak psychologia naukowa, dokonawszy startu z marksistowskiego systemu, włączyła się w nurt walki o teoretyczną doskonałość wiedzy ludzkiej, która jest tu zarazem walką o doskonałość społecznego bytu człowieka. Nurt ten jest w trakcie wchłonięcia dzisiejszej polskiej psychologii. Staje się ona świadomą ogromu pracy, który czeka jej pracowników. A będą oni — miejmy nadzieję — w tej doniosłej pracy nie tylko odbiorcami lecz współtwórcami.

ROMAN ROSZKO

ROZWÓJ PŁYWANIA SPORTOWEGO W ŚWIETLE SPARTAKIADY

„Jednym z najważniejszych elementów budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej jest wychowanie nowego człowieka świadomego twórcy nowego i sprawiedliwego ustroju.

W procesie tego wychowania poważną rolę spełniają wychowanie fizyczne i sport, które poprzez podnoszenie sprawności fizycznej i stanu zdrowia narodu, przyspasabiają go do wydatnej pracy i obrony Ludowej Ojczyzny. Stają się one ważnym czynnikiem społecznej aktywizacji i wychowania młodzieży. Stąd też zagadnienie kultury fizycznej wyrasta do problemu wielkiej wagi, który winien stać się przedmiotem szczególnej opieki ze strony Rządu i Partii“. (Wyjątek z Uchwały Biura Politycznego KC PZPR).

W okresie po drugiej wojnie światowej sport odrodził się niespodziewanie szybko. Pomimo braku boisk i sprzętu, braku wielu działaczy, którzy zginęli w czasie okupacji, mimo długoletniej przerwy, sport raz jeszcze wykazał swoją siłę atrakcyjną, potwierdził, że wyrasta z potrzeby szerokich mas.

Chociaż nowe życie w Polsce kształtowało się w krańcowo odmiennych, niż przedwojenne, formach, o tyle sport zaczął się odradzać ściśle na wzór okresu poprzedniego. Wielkie przemiany społeczne, przodująca rola mas pracujących nie odzwierciedliły się w sporcie. Nie postawiono sobie nowych zadań, nie wytyczono nowego kierunku działania. Sport powojenny rozwijał się pod kierownictwem przedwojennych działaczy sportowych, którzy w większości wypadków nie rozumieli jeszcze nowych zadań stojących przed sportem i nadawali mu ten sam kierunek, jaki panował przed wojną. To

wszystko, między innymi, hamowało rozwój osiągnięć sportowych. Nowe formy organizacyjne, a co za tym idzie i nowe formy pracy, jakie dały się zaobserwować na terenie związków zawodowych, ujawniające dynamiczną moc i prężność, były pierwszą zapowiedzią zmiany na lepsze.

Ale dopiero uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie Kultury Fizycznej i Sportu, wskazując na rolę i znaczenie wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej, wykazując jego braki i niedociągnięcia, określiła konkretne zadania, a mianowicie: a) stworzenia warunków, któreby sprzyjały osiągnięciu, na bazie masowego wychowania fizycznego, najwyższych wyników przez zawodników i ich zespoły, b) wprowadzenia państwowej klasyfikacji sportowej oraz jednolitego systemu rozgrywek w poszczególnych gałęziach sportu, które umożliwią wychowanie i wyłonienie nowych kadr utalentowanych sportowców, c) zapewnienia wszystkim sportowcom należytej opieki lekarskiej.

Gruntowna reorganizacja sportu polskiego w oparciu o Zrzeszenia Sportowe, stworzenie silnych ideowo i organizacyjnych kół sportowych, oparcie ich działalności na zdrowych podstawach finansowych, otoczenie specjalną opieką wychowania fizycznego i sportu w szkole, budowa nowych obiektów sportowych, organizacja szeregu fabryk sprzętu sportowego, wprowadzenie odznaki SPO, masowe akcje i imprezy sportowe, które stały się podstawą masowego uprawiania ćwiczeń fizycznych i sportu oraz nauczania początkujących, przyczyniły się do tego, że I Ogólnopolska Spartakiada wykazała olbrzymi dorobek poszczególnych dyscyplin sportowych.

8 rekordów krajowych i kilkadziesiąt życiowych, osiągniętych przez pływaków i pływaczki w okresie Spartakiady, cyfra — około 400 startujących, w tym 144 kobiet, są niezbitym dowodem tego, jaką troskliwą opieką i pomocą otacza Władza Ludowa organizatorów sportowych i zawodników i jakie dogodne i sprzyjające warunki stworzyła im do pracy i rozwoju wzwyż.

Tak się złożyło, że właśnie młodzi pływacy zademonstrowali na Spartakiadzie wysoki i wyrównany poziom sportowy, ustanawiając największą cyfrę rekordów w stosunku do innych dyscyplin sportowych.

W poniżej zamieszczonej tabeli znajdujemy konkretne dowody, jak podnosił się poziom pływania wyczynowego. (patrz str. 623).

W tabeli zestawione są wyniki trzech najlepszych zawodników, które uzyskano na zawodach pływackich o letnie mistrzostwo kraju w latach 1939, 1946 i 1951 oraz dla porównania rekordy z lat 1923 — 24.

Z wyżej przytoczonych cyfr jasno wynika, jak stopniowo rozwijało się pływanie wyczynowe, i jak z roku na rok osiągano w nim coraz to wyższe wyniki. Widzimy, że w okresie międzywojennym, w ciągu lat 20-tu, nie osiągnięto takich wyników jakie uzyskali nasi pływacy w ostatnich 5-ciu latach. Z przedwojennych rekordów

Tabela porównawcza
wyników sportowych w pływaniu

Mężczyźni					Kobiety			
Dystans	1923 r.	1939 r.	1946 r.	1951 r.	1923 r.	1939 r.	1946 r.	1951 r.
100 m dow.	1,28"8	1,02"4 1,03"9 1,05"1	1,09 1,10"1 1,10"5	1,02"2 1,02"3 1,02"3	2,03"4	1,15"4 1,16"3 1,22"6	1,23"4 1,27"8 1,32"3	1,15"9 1,18"2 1,18"6
200 m dow.	3,38"4	2,25"8 2,29"2 —	2,38"6 2,43"1 2,44"8	2,17"4 2,18"7 2,21"6	—	—	—	—
400 m dow.	7,06"4	5,14"8 5,28"4 5,33"6	5,46"1 5,49"2 5,51"8	4,58 5,08"9 5,13"8	9,13"5	6,25 6,32 —	6,58 7,13"2 —	5,56"8 6,06"6 6,12"2
1500 m dow.	30,31"7	21,13"8 23,07"2 23,36	23,36"9 — —	20,22 21,30 21,39"5	—	—	—	—
100 m grzbiet	1,44"8	1,16"2 1,19"6 1,22	1,20"1 1,22"4 1,22"4	1,14"8 1,16"3 1,17"5	1,52"8 — —	1,32"4 1,32"5 —	1,32"5 1,32"9 1,34"2	1,29"5 1,30 1,31"2
100 m kl. A	1,28	1,20"1 1,22 1,22"7	1,24"5 1,25"2 1,26"4	1,18 1,19"5 1,19"7	2,03"4 — —	1,38"3 1,38"4 —	1,39"3 1,39"4 1,39"9	1,29"7 1,37"7 1,34"4
200 m kl. A	3,38"4	2,52"8 2,57"8 —	3,06"4 3,07"9 3,11"6	2,52"7 2,52"9 2,54"5	6,46"4 — —	3,30"6 3,33 3,34	3,32"6 3,37"6 3,37"9	3,12"6 3,12"9 3,16"8
3x100 zmienn.	4,25 1937 r.	3,48"8 3,52 3,54"8	4,02"2 4,04"4 4,08"1	3,32"1 3,35"6 3,36"4	5,17 — 1937 r.	4,37"2 4,39"4 —	5,04"4 5,08"1 5,19	4,19"1 4,25"2 4,32"4
4x200 dow.	13,20"8 1927 r	10,34"5 10,37"4 —	11,20"1 11,23 11,29"9	9,36"4 9,48"4 9,54"8	—	—	—	—
4x100 dow.	—	—	—	—	7,36"2 1927 r.	5,47 5,50"5 6,06	6,33"4 6,35"7 6,55"1	5,23"6 5,33"9 5,34"6
50 m z granat.	—	—	0,33"8 1949 r.	0,31"3 0,31"8 0,32	—	—	—	—

utrzymuje się jeszcze tylko jeden na dystansie 100 m stylem dowolnym, ustanowiony przez K. Bocheńskiego jeszcze w r. 1930 z wynikiem, 1,00"4. W tej chwili rekord ten jest już zagrożony przez czołówkę młodych i utalentowanych pływaków (Procel, Tołkaczewski, Ciężki, Mroczkowski). Na pozostałych dystansach wyniki rekordowe zostały już poprawione i to niejednokrotnie. Jak widać z tabeli, to wyniki uzyskane na pierwszych powojennych mistrzostwach letnich w roku 1946, stały na niższym poziomie, aniżeli w r. 1939. Jest to zrozumiałe, gdyż w tym okresie sport pływacki, po 5-letniej barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej, zaczynał dopiero budzić się do życia. Jednak z każdym rokiem zawodnicy uzyskują coraz to lepsze wyniki. Stara kadra mistrzów zaczyna być powoli wypierana przez młodych następców, tak, że począwszy od r. 1949 rekordy sypią się jak z „rogu obfitości”. W r. 1949 pływacy ustanawiają 20 nowych rekordów, w r. 1950 — 30, zaś w roku I Spartakiady znowu około 30. Sport wyczynowy pływacki cechuje tak wielki dynamizm, że przy sprzyjających warunkach można się spodziewać dalszych jego sukcesów. Obok „starych” już rutynowanych mistrzów i rekordzistów jak Marchlewski, Ramola, Zemyr, Gremłowski, Procel, Szoltvsek, Cichoński, Mroczkowski, Boniecki, Nikodemski, Dzikówna, Dobranowska, Proniewicz — wyrastają już nowi i groźni ich następcy Ciężki, Lewicki, Stelmaszczyk, Kociszewski, Dobrowolski, Jaśkiewicz, Goetz, Kowalska, Przewborowicz, Korecka i inni, którzy już obecnie osiągają wspaniałe rezultaty. Jednak, mimo tak wspaniałego rozwoju pływania wyczynowego, musimy sobie zdać sprawę z tego, że mamy jeszcze wielkie zaległości do odrobienia, jeśli pragniemy dorównać i przegonić te kraje, w których pływanie stoi bardzo wysoko. I dlatego nie wolno nam spoczywać na laurach, lecz musimy wysiłki nasze skierować i nastawić na dalszą rzetelną i trudną pracę dla pogłębienia i doskonalenia metod nauczania i treningu w oparciu o wspaniałe i racjonalne metody zawodników i trenerów radzieckich i węgierskich.

Z dumą i radością obserwowaliśmy na zawodach pływackich Spartakiady wyrównanie i podniesienie poziomu technicznego kobiet oraz liczny ich udział. Jakże często widziało się na zawodach jeszcze rok czy dwa lata temu, kiedy to np. w stylu grzbietowym niektóre zawodniczki (finalistki) pływały żabką na grzbiecie, zaś w wyścigu stylem motylkowym wiele torów było nieobsadzonych, po prostu dlatego, że kobiety nie umiały pływać tym stylem. W bogatym programie zawodów wszystkie wyścigi finałowe poprzedzane były 3 — 4 przedbiegami. Należy również podkreślić, że wiek startujących w 90% wahał się w granicach 13 — 20 lat. Świadczy to między innymi o dużym zainteresowaniu młodzieży sportem pływackim i opiece jaką ona jest otaczana przez Zrzeszenia, oraz o dużych możliwościach rozwojowych na przyszłość.

Czym możnaby uzasadnić tak szybki wzrost pływania sportowego?

Historyczna Uchwała Biura Politycznego KC PZPR uregulowała formy opieki państwa nad kulturą fizyczną i sportem przez wytyczenie odpowiednich konkretnych zadań. Powołano i otoczono troskliwą opieką kadry reprezentacyjne, państwowe i okręgowe. Starało się stworzyć jak najbardziej idealne warunki dla zawodników do treningów na pływalniach krytych i otwartych, wprowadzono dożywianie zawodników, opiekę lekarską, masaże, szereg udogodnień w pracy sportowej i zawodowej (jak urlopy, zwroty kosztów przejazdu na zawody i treningi, zwrot utraconych zarobków na czas startów sportowych, stypendia itp.).

Organizowano obozy kondycyjne i przygotowawcze przed ważnymi spotkaniami. W okresie przygotowawczym do Spartakiady nie było Zrzeszenia, któreby nie zorganizowało obozu przygotowawczego. Z tą chwilą, kiedy sekcje pływackie zostały zorganizowane przy Zrzeszeniach, otrzymując mocne podstawy finansowe, zapewniono zawodnikom regularne treningi na pływalniach, zwłaszcza krytych. Stworzono tym sposobem możliwość trenowania przez cały rok, ułatwiając zawodnikom systematyczną pracę nad sobą, zaś trenerom możliwość planowania racjonalnego treningu.

Wprowadzenie norm z pływania do odznaki SPO, tak w ćwiczeniach obowiązkowych jak i do wyboru, rozwija wszędy umiejętność pływania. Masowe akcje nauki pływania zapoczątkowane jeszcze w r. 1948 przez GUKF, wydane w ramach biblioteczki sportowej, popularne wydawnictwa z dziedziny pływania stworzyły bazę, z której sport wyczynowy czerpie utalentowaną młodzież. Wprowadzenie obowiązkowej nauki pływania w szkołach, na letnich wczasach młodzieżowych i pracowniczych, przyczynia się również do podniesienia kultury pływania wśród szerokiego rzesz narodu.

Miedzy innymi zasadniczy wpływ na podniesienie wyczynów wywierają bazy materialno-techniczne, tj. ilość odpowiednio urządzonych pływań. W okresie przedwojennym na terenie kraju mieliśmy 374 pływalni otwartych i 21 krytych, razem 395. Obecnie według stanu z roku 1949 istnieje pływań otwartych sztucznych — 646, krytych — 36, na wodach naturalnych — 399, czyli razem 1.081. Widzimy zatem duży wzrost pływackich warsztatów pracy. Mimo tego istnieją jeszcze tereny zaniedbane. Np. ani jednej krytej pływalni nie posiadają woj. białostockie, kieleckie, lubelskie, olsztyńskie, rzeszowskie i warszawskie. Nie posiadają wcale sztucznych basenów otwartych woj. warszawskie, białostockie i lubelskie. Znajdują się tam wprawdzie kąpieliska na wodach naturalnych, jednak nie posiadają one urządzeń do organizacji zawodów sportowych. Taki stan rzeczy hamuje rozwój sportu pływackiego na tych obszarach i w rzeczywistości nie mamy w tej chwili kadry pływackiej rekrutującej się z tych terenów. Życie i doświadczenie wykazuje, że sport pływacki stoi wysoko w miastach, które posiadają kryte pływalnie, gdzie zawodnicy mają warunki do systematycznego, całorocznego treningu. Nie zawsze jednak istnienie krytych basenów jest

warunkiem wysokiego poziomu sportu pływackiego. Np. Warszawa posiada 6 pływalni krytych, a poziom sportu wyczynowego w pływaniu jest zaledwie średni. Wynikiem tego stanu rzeczy jest fakt, że zimowe rozgrywki pływackie o Puchar Miast przeprowadzane są tylko pomiędzy tymi okręgami-miastami, w których znajdują się kryte pływalnie, tj. leżącymi na zachód od linii Wisły (Warszawa, Gdynia, Poznań, Szczecin, Wrocław, Katowice, Bytom, Kraków i Łódź). Tereny centralne, południowo-wschodnie i północno-wschodnie nie mają nic wspólnego z wyczynowym sportem pływackim. Taki stan rzeczy powinien ulec zmianie, by przez stworzenie odpowiednio dogodnych warunków i wciągnięcie szerokich mas młodzieży z tych terenów do sportu pływackiego wzmocnić kadrę wyczynowców. Dlatego budowa licznych pływalni otwartych i krytych w tych rejonach i zabezpieczenie odpowiednią kadrą instruktorską jest rzeczą palącą.

Zawody pływackie na Spartakiadzie wykazały równocześnie, że nie wszystkie Zrzeszenia Sportowe z jednakową troską i zainteresowaniem opiekują się i propagują sport pływacki. Świadczy o tym ogólna punktacja. Pływacy Ogniwa zdystansowali pozostałe Zrzeszenia osiągając 428 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Gwardia — 288 pkt, Stal — 249 pkt, CWKS — 214 pkt, Spójnia — 149 pkt. Kolejarz — 114 pkt, Włókniarz — 108 pkt, Budowlani — 90 pkt, AZS — 38 pkt, Unia — 12 pkt.

Uważam, że Akademickie Zrzeszenie Sportowe, skupiające w swoich szeregach dziesiątki tysięcy młodzieży wyższych uczelni, powinno otoczyć większą opieką sport pływacki. Również Ludowe Zespoły Sportowe powinny zainteresować się sportem pływackim. Na Spartakiadzie nie widzieliśmy na starcie ani jednego pływaka z LZS-ów. Młodzież na wsi posiada duże możliwości korzystania z wód otwartych i należałoby tylko ją zorganizować w odpowiedni sposób i zachęcić do sportu pływackiego. Wieś dysponuje wspaniałym materiałem ludzkim i mogłaby wydatnie zasilać kadry pływackie utalentowaną młodzieżą. Tutaj dobrym przykładem może być dla nas Związek Radziecki, zwłaszcza Republika Ukraińska, gdzie w kraju stepowym w każdym kolchozie buduje się pływalnię i propaguje sport pływacki, czego wynikiem jest zajmowanie czołowych pozycji w sporcie pływackim przez zawodników ukraińskich.

Jak wynika z powyższych zestawień i analizy dorobku i błędów, sport pływacki w Polsce Ludowej przejawia coraz to większą dynamikę rozwojową, stwarzając przede wszystkim dla szerokich mas młodzieży coraz to lepsze warunki do doskonalenia sprawności fizycznej i podnoszenia wydajności pracy w szkole czy w warsztacie. A są to czynniki bardzo ważne dla realizacji Planu 6-letniego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Najwspanialsze z dotychczasowych imprez sportowych I Ogólnopolska Spartakiada objęła w swoich eliminacjach ponad 250.000 sportowców miast i wsi. Wyrazem tego dynamizmu sportowego i po-

stawy społecznej sportowców był list uczestników Spartakiady do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, w którym czytamy: „Świadomi wielkich zadań stojących przed ruchem sportowym zobowiązujemy się przekazać dorobek I Ogólnopolskiej Spartakiady najszerszym rzeszom sportowców, a zdobyte doświadczenia wykorzystać dla umasowienia kultury fizycznej i podniesienia wyników sportowych. Przysięgamy, że radość i entuzjazm, siłę i wytrzymałość zdobyte na boiskach sportowych, przemienimy w radość i entuzjazm, siłę i ofiarność w walce o zapewnienie pokoju i w pracy dla szczęśliwej przyszłości naszej ukochanej Ojczyzny“.

STRZELECTWO SPORTOWE NA SPARTAKIADZIE

W ramach wielkiej imprezy sportowej, jaką była I Spartakiada, odbyła się także Spartakiada Strzelecka, bezsprzecznie największa z dotychczasowych imprez w historii sportu strzeleckiego.

Spartakiada Strzelecka była mobilizacją najlepszych strzelców każdego zrzeszenia w walce o prymat w strzelectwie, oparta o współzawodnictwo sportowe zarówno jednostek jak i zespołów. Była ona wyrazem walki o zwycięstwo, walki o każdy punkt zdobywany niekiedy z olbrzymim trudem.

Spartakiada Strzelecka stała się rewią najlepszych strzelców, którzy zostali wyłonieni na zawodach wewnętrznych, przeprowadzonych w poszczególnych zrzeszeniach. Włączenie strzelectwa do programu Spartakiady, stało się przełomowym okresem dla jego rozwoju.

W Polsce przedwrześniowej sport strzelecki był przywilejem tych osób, których było stać na zakup broni i amunicji, niewspółmiernie drogiej do innych artykułów. Strzelectwo uprawiali jednostki, nie było więc mowy o masowości. Stąd rozwój strzelectwa był ściśle ograniczony i w wielu wypadkach tracił cechy sportu, a sposoby przeprowadzania strzelań były oparte raczej na tradycjonalizmie, nie miały nic wspólnego z nauką i rozwojem strzelectwa. Brak jakiegokolwiek zainteresowania się czynników rządzących, brak wytycznych dla sportu strzeleckiego, panujący chaos i brak funduszy, stanowił obraz stanu strzelectwa przed wojną.

Władze Polski Ludowej zdają sobie sprawę ze znaczenia sportu, a strzelectwa w szczególności. Wprowadzenie w życie Uchwały Biura Politycznego KC PZPR, wzywającej do skoncentrowania uwagi na zagadnieniach obronności naszego kraju, z natury rzeczy wyznaczyło poważną rolę strzelectwu sportowemu.

Stąd wypływa zainteresowanie się najwyższych naszych czynników państwowych sportem strzeleckim, stąd znajdują się odpowiednie fundusze na zakup amunicji i broni, pomoc wojska w organizacji zawodów i daleko idące plany rozwojowe na przyszłość.

Zawody strzeleckkie, w ramach Spartakiady Letniej w 1951 r., zostały przeprowadzone w dniach od 8 do 15 września. Organizacja ich, dzięki wybitnej pomocy władz wojskowych, została przepro-



Marszałek Polski Konstanty Rokossowski żywo interesował się eliminacjami strzeleckimi w Wojsku do Spartakiady



Odprawa zawodników przed strzelaniem

wadzona wzorowo. Doskonale wyżywienie, zapewnienie licznych imprez kulturalnych, piękna słoneczna pogoda dopełniły całości.

Program strzelań obejmował 6 konkurencji męskich w strzelaniu kulowym, 2 konkurencje myśliwskie śrutowe i 2 konkurencje dla kobiet z KBKS.

W zawodach wzięły udział zespoły wszystkich zrzeszeń, wyłonione na podstawie przeprowadzonych eliminacji. W każdej konkurencji startowało 6 zawodników z tym, że wynik najsłabszego zawodnika zespołu nie był zaliczony. Ogółem uczestniczyło w Spartakiadzie strzeleckiej 300 najlepszych zawodników.

W strzelaniu olimpijskim z karabinu wojkowego na 300 m z trzech postaw po 20 strzałów z każdej postawy w czasie 3 godzin zwyciężył zespół CWKS w składzie: Wasilewski Bolesław, Matuszak Andrzej, Krawiec Tadeusz, Zając Czesław, Małecki Walenty, uzyskując 2087 pkt na 3000 możliwych. Drugie miejsce zajął Kolejjarz — 1964 pkt., trzecie Gwardia — 1963 pkt.

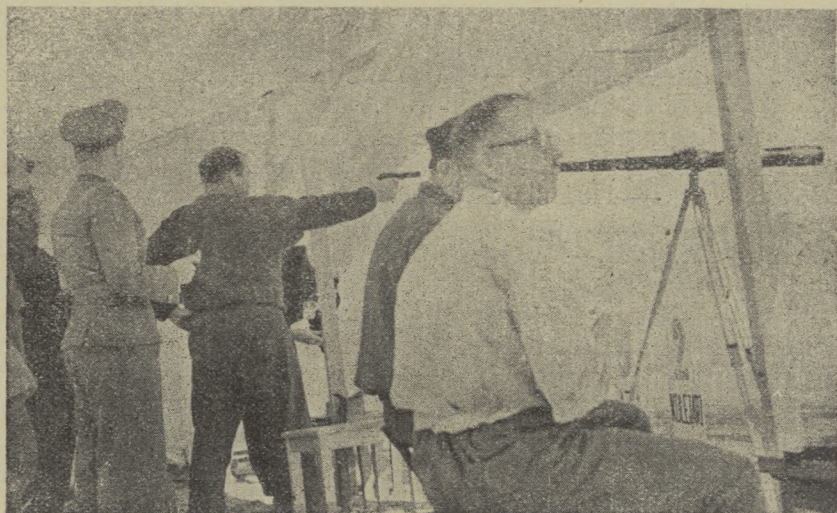
Indywidualnie: 1. Butkiewicz Mikołaj — Gwardia — 457 pkt, 2. Wasilewski Bolesław — CWKS — 445 pkt, 3. Krawiec Tadeusz — CWKS — 425 pkt.



Strzelanie z karabinu wojkowego

W strzelaniu bojowym z karabinu wojkowego na odległość 200 i 300 m do figur bojowych: gówka na 200 m, popiersie 300 m i biegnących 300 m, ukazujących się na czas (15 sek. — 3 figury) oddawano łącznie 20 strzałów. Zespołowo zwyciężył: 1. CWKS — uzyskując 73 trafień na 100 — 293 pkt, 2. Gwardia — 57 trafień na 100 — 234 pkt, 3. Budowlani — 55 trafień na 100 — 208 pkt.

Indywidualnie: 1. Kiszka Karol — CWKS — 68 pkt — 16 trafień, 2. Segatyński — Gwardia — 64 pkt. — 14 trafień, 3. Nieciecki — Unia — 60 pkt — 16 trafień.



Strzelanie z pistoletu

Z pistoletu wojskowego na 50 m do tarczy nr 3 (wielkość średnicy największego pierścienia 50 cm) z postawy stojąc, 60 strzałów ocenianych: 18 próbnych w czasie 3 godzin zespołowo zwyciężyli: 1. Gwardia — 1951 pkt na 3000 możliwych, 2. CWKS — 1876 pkt na 3000 możliwych, 3. Włókniarz — 1831 pkt na 3000 możliwych.

Indywidualnie: 1. Butkiewicz — Gwardia — 423 pkt na 600, 2. Michna — Gwardia — 420 pkt, 3. Gmitrowicz — CWKS — 405 pkt.

Z pistoletu wojskowego (PW 4) do figury, na odległość 25 m na czas, 20 strzałów, zespołowo zwyciężył: 1. CWKS — 98 trafień na 100 — 874 pkt, 2. Ogniwo — 95 trafień na 100 — 835 pkt, 3. Gwardia — 95 trafień na 100 — 826 pkt.

Indywidualnie: 1. Gmitrowicz — CWKS — 20 trafień — 188 pkt, 2. Sadurski — Ogniwo — 20 trafnych — 184 pkt, 3. Sawicki — Spójnia — 20 trafień — 177 pkt.

Z karabinka sportowego (KbKs 4), na 50 m z 3 postaw po 40 strzałów ocenianych z każdej, do tarczy nr 2 (średnica największego pierścienia 20 cm, dziesiątki 2 cm) w czasie 4.5 godzin zespołowo zwyciężyli: 1. CWKS — 5138 pkt na 6000 możł., 2. Włókniarz — 5003 pkt na 6000 możł., 3. Kolejarz — 5001 pkt na 6000 możł.

Indywidualnie: 1. Wasilewski — 1072 pkt na 1200 możł., 2. Hrydrewicz — 1063 pkt na 1200 możł., 3. Matuszak — 1055 pkt na 1200 możł.

Z karabinku sportowego (KbKs g) na 100 i 200 m z postawy strzeleckiej leżąc bez podpórki po 40 strzałów na każdą odległość, zespołowo zwyciężyli: 1. Budowlani — 3413 pkt na 4000 możł., 2. CWKS — 3395 pkt na 4000 możł., 3. Kolejarz — 3379 pkt na 4000 możł.

Indywidualnie: 1. Surowiecki — Kolejarz — 724 pkt na 800
2. Hrydzewski — Kolejarz — 717 pkt na 800, 3. Masztak — CWKS — 698 pkt na 800.

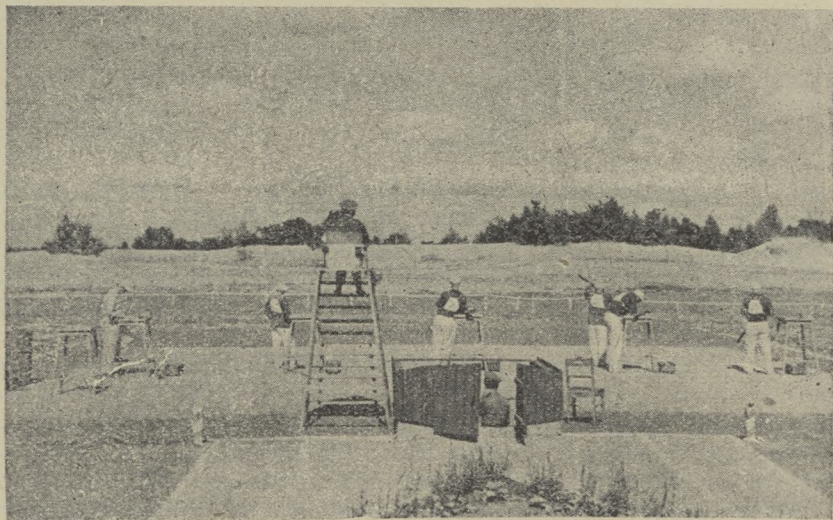
Z karabinku sportowego (KbKs 4) kobiet, zespołowo zwyciężyły: 1. Włókniarz — 4506 pkt na 6000 m, 2. Kolejarz — 4506 pkt na 6000, 3. CWKS — 4431 pkt na 6000.

Indywidualnie: 1. Kieresinska — Włókniarz — 1016 pkt 2. Świerczewska — Kolejarz — 1011 pkt, 3. Buskówna — Włókniarz — 951 pkt.

Z karabinka sportowego (KbKs 9) kobiet, zespołowo zwycięstwo odniosły: 1. Włókniarz — 3329 pkt, 2. Kolejarz — 3283 pkt. 3. Budowlani — 3279 pkt.

Indywidualnie: Nowachowicz — Kolejarz — 686 pkt, 2. Golańska — Spójnia — 678 pkt, 3. Boye — Włókniarz — 677 pkt.

W strzelaniu myśliwskim śrutowym (Ml) bardzo efektywnym, do rzutków (krążków) wyrzucanych z maszyny do odległości około 50 m z szybkością początkową do 70 m/sek do 300 rzutków z miejsca zwyciężyli: 1. CWKS — 1174 trafień, 2. Spójnia — 1136 trafień, 3. Kolejarz — 1048 trafień.



Strzelanie do rzutków

Indywidualnie: 1. Zajączkowski — CWKS — 249 trafień, 2. Kiszkurko — Spójnia — 242 trafień, 3. Feil — CWKS — 241 traf.

W strzelaniu śrutowym (Ms2) do rzutków z podejścia do 50 rzutków — 1. CWKS — 182, 2. Kolarz — 169.

Indywidualnie: 1. Feil — 41 traf., 2. Zajączkowski — 39 tr.

Pomimo krótkiego okresu przygotowawczego wyniki osiągnięte w tegorocznych zawodach są bardzo wysokie. O poziomie zawodów świadczy fakt pobicia aż 7 rekordów Polski z tego 2 z okresu przedwojennego. Bohaterami zawodów byli: Świerczewska z Kolarza, która w próbie pobicia rekordu osiągnęła z KbKs4 fenomenalny wynik 1063 pkt. na 1200 możliwych z 3 postaw, bijąc o 34 pkt. rekord kobiet z roku 1938. Po drodze, Świerczewska „rozprawiła” się z rekordem z postawy klęcząc, uzyskując 360 pkt. na 400 możł. i poprawiła dotychczasowy przedwojenny rekord o 13 pkt.

Taki sam los spotkał wynik z postawy stojąc. Nasza mistrzyni osiągnęła 334 pkt poprawiając o 15 pkt przedwojenny, należący do Jagodzińskiej i ustanowiony w 1938 r.

Osiągnięcie przez Irenę Heyduk — Kieresieńską 1916 pkt zapewniło jej zdobycie tytułu Mistrzyni Polski i udowodniło jej wysoką klasę strzelecką.

Za tymi dwiema rutynowanymi zawodniczkami, których wyniki stawiają je w rzędzie nawet najlepszych zawodników, a nie tylko zawodniczek, kroczą: Buskova, Zienkiewicz i młoda obiecująca zawodniczka Salwach.



Butkiewicz — Gwardia ustanowił dwa nowe rekordy Polski w strzelaniu

Z mężczyzn na wyróżnienie zasługuje wysoki wynik z KbKs4 stojąc 354 pkt na 400, który uzyskał Wasilewski, poprawiając o 5 pkt dawny rekord z 1937 r. należący do Matuszaka.

Uzyskanie dwóch nowych rekordów z Kb na 300 m 457 pkt na 600 i 423 pkt na 600 z pistoletu przez Butkiewicza z Gwardii. stawia go w rzędzie najlepszych strzelców Polski.

Uzyskanie nowego rekordu Polski w strzelaniu Pw4 (strzelanie z pistoletu na czas) przez Gmitrowicza — CWKS, wysuwa go na czoło polskich pistoleciarzy.

Na specjalne wyróżnienie zasługują młodzi zawodnicy: Kostera, Sadurski obaj z Ogniwa oraz Krawiec, Zając, Masztak, Małecki i Kiszka z CWKS.

W strzelaniu myśliwskim — najbardziej atrakcyjnej konkurencji, na wyróżnienie zasługuje młody zawodnik CWKS Zajączkowski, pogromca Kiszkurno byłego Mistrza Świata w tym strzelaniu.

Ze znanych zawodników biorących udział w Spartakiadzie, którzy przechodzą wyraźnie spadek formy, należy wyliczyć: Boye, Heyduk, Pardej, Golański, Sawicki, Migas, Pachla i inni.

O postępie w sporcie strzeleckim poza ustanowieniem 7 rekordów Polski, świadczy uzyskanie przeciętnego wyniku przez 10 zawodników w 3 podstawowych konkurencjach.

Karabin wojskowy

1949 r.	1950 r.	1951 r.
388	411	421 pkt na 600

Pistolet wojskowy

1949 r.	1950 r.	1951 r.
strzelano 1/2 konkur.	374	394 pkt na 600

KbKs

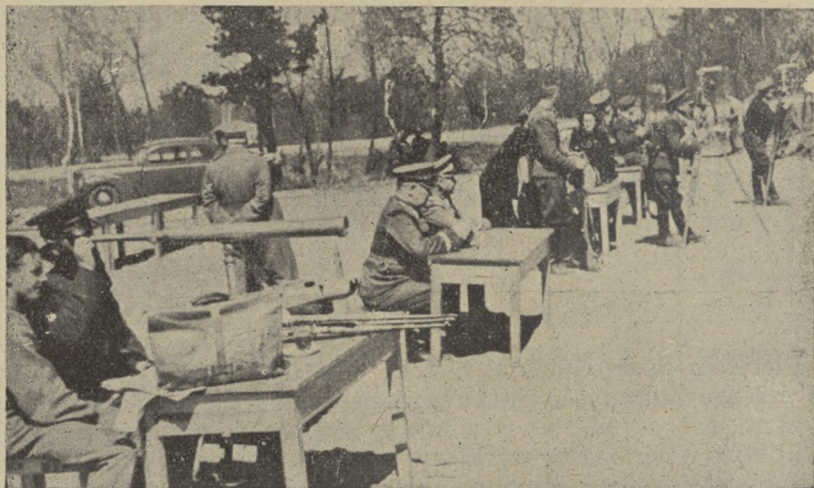
1949 r.	1950 r.	1951 r.
strzelano 1/2 konkur.	970	1025 pkt na 1200

W ogólnej punktacji zdecydowanie na czoło wysunął się zespół I CWKS, sumą 113 pkt, przed II Kolejarem — 91 pkt, III Włókniarzem — 90 pkt, IV Budowlanymi 90 pkt.

Zwycięstwo zespołu CWKS w strzelectwie nie było przypadkowe, a należy zawdzięczać w pierwszym rzędzie właściwie przeprowadzonej eliminacji. W eliminacjach do Spartakiady wojsko wzięło udział masowo. Nie tylko każdy oficer czy podoficer przeszedł próbę sił, ale każdy żołnierz a nawet pracownicy cywilni brali udział w eliminacjach. Przeprowadzona masowo eliminacja pozwoliła na wyłonienie najlepszych strzelców, zaprawienie ich do coraz cięższych i trudniejszych zawodów, pozwoliła na nabranie dużej rutyny, a w konsekwencji na ośniesienie cennego zwycięstwa.

Zwycięstwo CWKS należy zawdzięczać dobrze pomyślanemu i przygotowanemu obozowi pod kierunkiem trenerów: Matuszaka, Wasilewskiego i Krawca.

Zwycięstwo CWKS zostało osiągnięte przez umiejętne połączenie rutyny doświadczonych zawodników: Wasilewskiego, Matuszaka z młodzieżą, entuzjazmem i zapalem do strzelectwa, uczciwą i rzetelną pracą jaką wykazali: Kiszka, Zając, Małecki, Masztak.



Eliminacje do Spartakiady obserwuje Wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Stanisław Popławski

Zwycięstwo musiało przypaść CWKS-owi, dzięki stałej opiece przełożonych, którzy interesowali się wynikami, dzięki odpowiedniemu wychowaniu zespołu.

Reasumując widzimy, że strzelcy w Spartakiadzie pobili 7 rekordów Polski. Ilość złobitych nowych rekordów oraz olbrzymi postęp w strzelaniu stawiają je w rzędzie sportów kroczących najszybszymi krokami do światowej klasy.

Strzelectwo sportowe staje przed nowym twórczym okresem swej rozbudowy. Rozbudowa ta musi pójść w kierunku osiągnięcia coraz lepszych i wyższych wyników oraz umasowienia strzelectwa.

Należy wierzyć, że oba te warunki, dzięki zainteresowaniu się czynników państwowych oraz pracy nas strzelców, będą wykonane. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że przez popularyzację strzelectwa i zapoznanie społeczeństwa z tą dziedziną sportu, podniesienie ogólnej sprawności strzeleckiej mas pracujących — dokonujemy dużego wkładu w dzieło umocnienia obronności naszego Państwa Ludowego.

DOTYCHCZASOWY DOROBEK LEKKOATLETÓW POLSKICH I OSIĄGNIĘCIA SPARTAKIADY

Pierwsza Spartakiada w historii sportu polskiego, przygotowana i przeprowadzona na najwyższym poziomie sportowym i organizacyjnym, przyczyniła się w wysokim stopniu do popularyzacji lekkiej atletyki jako sportu wyczynowego-widowiskowego, posiadającego olbrzymie walory wychowawcze. Dzięki sprawnej organizacji oraz starannemu przygotowaniu zawodników przez swoje zrzeszenie na obozach kondycyjnych, Warszawa była świadkiem zaciętych walk naszej młodzieży, nie tylko o zaszczytny tytuł mistrza Pierwszej Spartakiady lub rekordzisty Polski, ale o każde miejsce, o każdy ułamek sekundy i o centymetry. Dzięki wyrównanej klasie czołowych zawodników, nawet najlepsi fachowcy nie potrafili w wielu konkurencjach wytypować zwycięzców. Różnica zaś między zwycięzcą, a następnymi finalistami była tak mała, że sędziowie biegów mieli dużo kłopotu z ustaleniem kolejności miejsc poszczególnych zawodników.

To wszystko wpłynęło na wyraźne podniesienie się zainteresowania widowni warszawskiej lekką atletyką, wielu obojętnych przekonało się o wysokich walorach widowiskowych tej dziedziny sportu.

Niespotykana ilość zawodników (około 40) w każdej konkurencji jest rekordem dotychczasowych mistrzostw. Eliminacje w mało popularnych konkurencjach jak trójskok czy rzut młotem oraz przedbiegi na 3000 m z przeszkodami lub na 5000 m są zjawiskiem pierwszy raz notowanym na terenie Polski.

Te wszystkie fakty świadczą o podniesieniu się: 1) poziomu sportowych wyników, 2) ilości startujących zawodników, 3) sprawności organizacyjnej, 4) liczebności widowni, umacniają nas w tym przekonaniu, że lekka atletyka jest na właściwej drodze i ma przed sobą wspaniałe perspektywy rozwoju w Polsce Ludowej.

Wyniki uzyskane przez mistrzów Polski w roku 1938
i 1951 z podaniem ilości punktów wg tabeli

L. p.	1938 r.				1951 r.		
	Konkur.	Nazwisko mistrza	Wynik	Pkt.	Nazwisko mistrza	Wynik	Pkt.
1	100 m	Zasłona	10,6	966	Kiszka	10,8	902
2	200 m	Zasłona	22,0	883	Stawczyk	22,0	883
3	400 m	Gąsowski	49,4	910	Mach I	49,0	935
4	800 m	Staniszewski	1,56,0	893	Korban	1,54,9	941
5	1 500 m	Staniszewski	4,02,4	894	Korban	3,57,6	953
6	5 000 m	Noji	14,52,6	974	Graj	15,18,6	888
7	10 000 m	Marynowski	32,16,0	858	Szwargot	32,04,6	875
8	110 m pł.	Sulikowski	15,2	896	Kardaś	16,0	776
9	400 m pł.	Maszewski	56,7	829	Kuśmirek	55,9	863
10	3 000 m przeszk.	Soldan	9,59,7	787	Graj	9,33,6	906
11	skok w dal	Hoffman K.	7,22	863	Adamczyk	7,30	885
12	skok w wyż	Hoffman K.	1,85	846	Cecula	1,85	846
13	tyczka	Sznajder	4,00	907	Ważny	4,00	907
14	trójskok	Hoffman K.	14,29	825	Weinberg	14,87	911
15	kula	Gierutto	14,93	914	Prywer	15,78	1009
16	dysk	Fiedoruk	44,50	850	Łomowski	43,92	832
17	oszczep	Gierutto	57,12	724	Sidło	63,01	845
18	młot	Węglarczyk	48,60	861	Masłowski	50,02	897
Razem punktów				15 680	15.934		

Obserwując setki naszych młodych lekkoatletów i ich osiągnięcia w czasie Spartakiady, chciałoby się porównać z osiągnięciami w poprzednich mistrzostwach Polski. Niektórzy lubią uciekać się do wyników przedwojennych, osiągniętych przez naszych największych „asów“ lekkoatletycznych i są głęboko przekonani, że reprezentacja Polski z 1938 r. (kiedy poziom był najwyższy) pokonałaby obecnych zawodników. Dla wyprowadzenia z błędu tych

wszystkich, którzy tak myślę przytaczam uzyskane wyniki mistrzów Polski w roku 1938 i na I Spartakiadzie w konkurencjach indywidualnych, bez biegów sztafetowych. (Tabela str. 637).

Z przytoczonej powyżej tabeli widać, że w roku 1938 tylko 4 mistrzów uzyskało lepsze wyniki, gdy natomiast na I Spartakiadzie w 11 konkurencjach zwycięzcy mają lepsze wyniki od kolegów z 1938 r. Jednakowe wyniki uzyskano zaś w 3 konkurencjach.

Ogólna suma punktów wg tabeli wieloboju uzyskana przez mistrzów w roku 1938 wynosi — 15,680 pkt, zaś w roku 1951 wynosi 15,934 pkt.

Powyższe zestawienie nie daje całkowitego obrazu porównawczego, dlatego przytoczę punktację stosowaną obecnie w spotkaniach międzypaństwowych: za I miejsce — 5 pkt, za II — 3, za III — 2, za IV — 1 pkt.

Zakładamy, że reprezentacja z 1938 r. uzyskałaby:

I miejsc:	5 po 5 pkt	= 25 pkt
II miejsc:	13 po 3 pkt	= 39 pkt
III miejsc:	13 po 2 pkt	= 26 pkt
IV miejsc:	5 po 1 pkt	= 5 pkt
razem		95 pkt

Reprezentacja w roku 1951 powinna zdobyć:

I miejsc:	13 po 5 pkt	= 65 pkt
II miejsc:	5 po 3 pkt	= 15 pkt
III miejsc:	5 po 2 pkt	= 10 pkt
IV miejsc:	13 po 1 pkt	= 13 pkt
razem		103 pkt

Pomimo, że obliczano z wielką niekorzyścią dla obecnej reprezentacji, jak widać z powyższych danych, przewaga jest zdecydowana na korzyść roku 1951 bez udziału naszych sztafet, które wyraźnie górują nad przedwojnnymi.

Tabela nr 2 (str. 639) daje nam obraz najlepszych wyników uzyskanych w poszczególnych konkurencjach w Mistrzostwach Polski w okresie od 1932 do 1951 roku.

Z zestawienia widać, że tylko w 6 konkurencjach przedwojenne wyniki na Mistrzostwach Polski są lepsze; w 2 konkurencjach wyrównane, a w 10 dyscyplinach należą do zawodników z ostatnich trzech lat.

Porównywanie wyników tylko mistrzów nie daje pełnego obrazu poziomu lekkiej atletyki wyczynowej, dlatego dalsze nasze rozwa-

Najlepsze wyniki uzyskane przez zawodników
na Mistrzostwach Polski

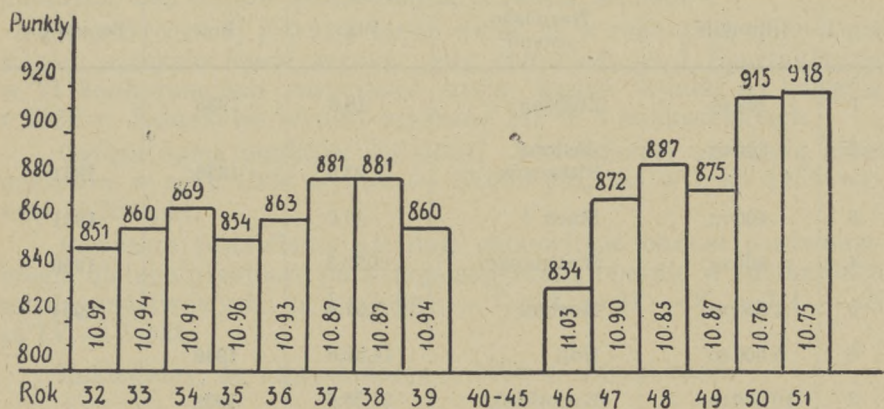
L. p.	Konkur.	Nazwisko zawod.	Pkt.	Rok	Po wojnie
1	100 m	Zasłona	10,6	1938	
2	200 m	Zasłona, Stawczyk	22,0	1938	1951
3	400 m	Mach I	49,0		1951
4	800 m	Statkiewicz	1,53,3		1950
5	1 500 m	Korban	3,57,6		1951
6	5 000 m	Noji	14,52,6	1938	
7	10 000 m	Kusociński	31,35,6	1939	
8	110 m pł.	Sulikowski	15,2	1938	
9	400 m pł.	Maszewski	55,8	1937	
10	3 000 m z przeszł.	Kielas	9,32,4		1950
11	skok w dal	Adamczyk	7,30		1951
12	skok wzwyż	Skalbani Brzozowski	1,89		1949
13	tyczka	Sznajder Ważny Adamczyk	4,00	1938	1951
14	trójskok	Weilberg	14,87		1951
15	kula	Prywer	15,78		1951
16	dysk	Łomowski	45,70		1949
17	oszczep	Turczyk	63,90	1937	
18	młot	Masłowski	50,02		1951

zania oprzemy na materiale nieco szerszym, a mianowicie na 10-ciu najlepszych wynikach w okresie od 1932 do 1951 roku.

Szczegółowej analizie poddamy oddzielnie każdą konkurencję indywidualną, biorąc pod uwagę średnią 10-ciu najlepszych wyników w danej dyscyplinie, wyrażoną ilością punktów tabeli wielobojowej.

Cały materiał statystyczny podajemy poniżej w postaci wykresów, gdzie jest uwzględniony każdy rok, przeciętny wynik podany w czasie z dokładnością do setnej części sekundy (biegi) lub w mia-

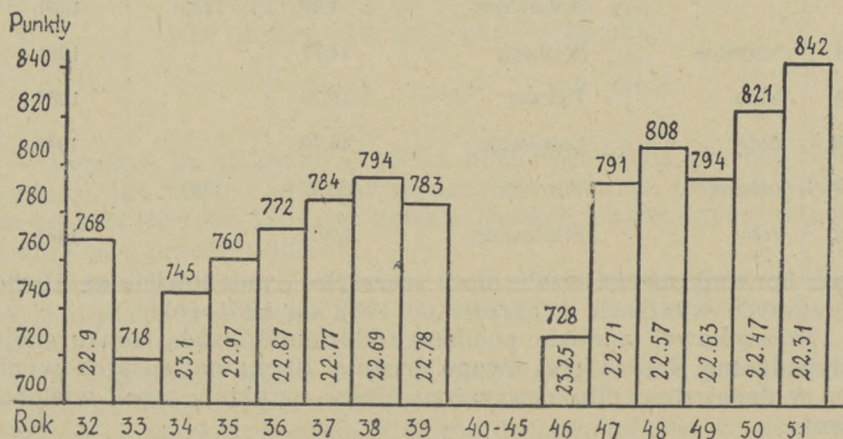
rach metrycznych z dokładnością do milimetra (skoki, rzuty) oraz wartość wyniku podana w punktach tabeli wielobojowej.



Bieg na 100 m
wykres 1

Jak wynika z podanego wykresu, najwyższy poziom w biegu na 100 m w okresie przedwojennym przypada na 1937—38 rok. Poziom ten w okresie powojennym zostaje przekroczony już w roku 1948, a w ostatnich dwóch latach wyniki w tej dyscyplinie znacznie przewyższają osiągnięcia dotychczasowe.

Udział naszych sprinterów w różnych zawodach krajowych i zagranicznych wykazał ich wysoki poziom w postaci uzyskiwanych



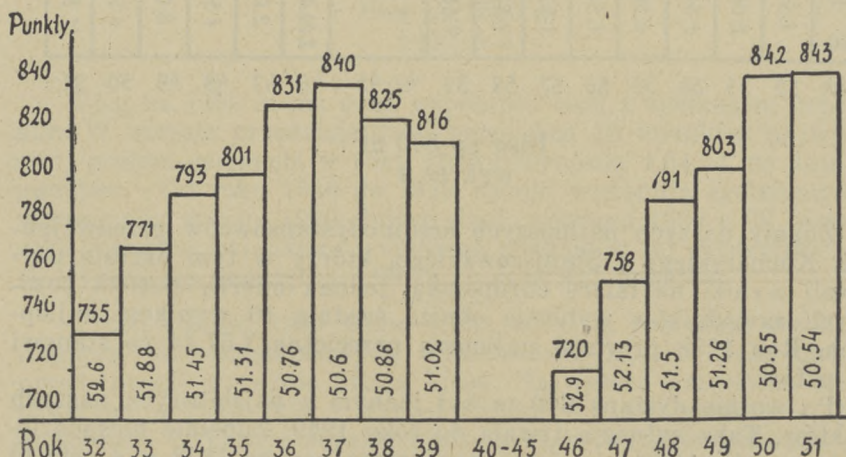
Bieg na 200 m
wykres 2

czasów i zwycięstw. Przed wojną nikt się nie liczył z naszymi szybkobiegaczami, a w ostatnich latach w każdym zawodach międzynarodowych bierze się przeważnie pod uwagę ewentualne zwycięstwo Polaka (Kiszka — Mistrzostwa Europy w Brukseli 1950 r. oraz Mistrzostwa Akademickie w Berlinie 1951 r.). Wysoki poziom opiera się nie na jednostkach, ale na całej grupie biegaczy, a potwierdzeniem tego jest nowy rekord Polski w sztafecie 4 × 100 m w czasie 41,7" uzyskany w Berlinie.

Ogólny poziom biegaczy na 200 m jest niższy niż na 100 m zarówno przed rokiem 1939 jak i obecnie. Widać to wyraźnie po wykresie, który swoją skalę rozpoczyna od 700 punktów (rys. 1 od 800 pkt). W roku 1932 przeciętna najlepszych 10 wyników przedstawia wartość zaledwie 768 pkt. Po roku olimpijskim poziom ten spada gwałtownie i dopiero w roku 1936 przeciętna przekracza nieznacznie wynik 1932 r. Następne dwa lata wykazują nieznaczną poprawę. Okres powojenny zaznacza się wybitną poprawą w tej dyscyplinie, szczególnie w latach 1950 i 51, gdzie przeciętna wysoko przerasta dotychczas uzyskiwane wyniki na tym dystansie.

Mimo wspaniałego rekordu 21,2, ustanowionego przez Stawczyka w roku 1949 w Budapeszcie i stale uzyskiwanych wyników poniżej 22 sek. przez tegoż zawodnika — w tym biegu jesteśmy o klasę słabsi niż w biegu na 100 m. W ostatnim roku różnica ta wynosi 76 pkt.

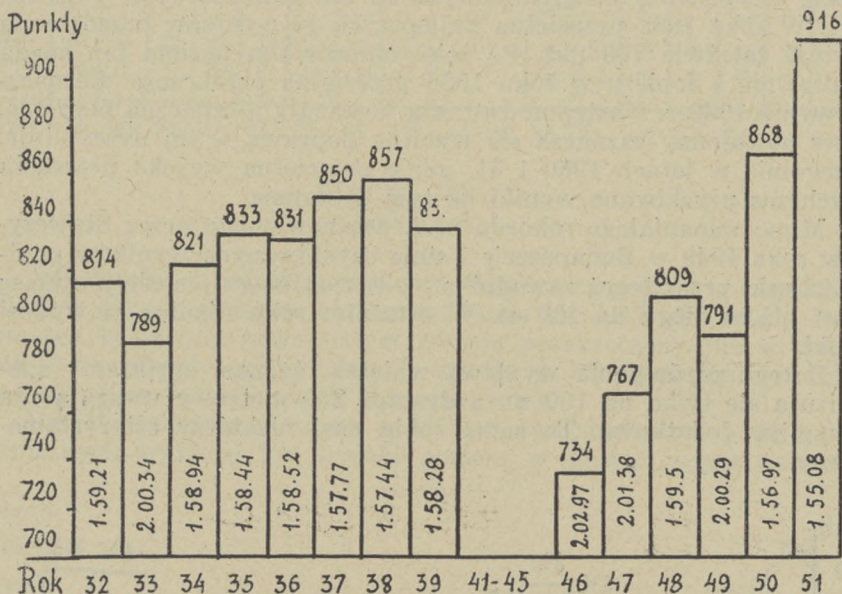
Z tego porównania wypływa wniosek, że nasi sprinterzy specjalizują się tylko na 100 m, a dystans 200 metrowy uważają za dyscyplinę dodatkową. To samo robią nasi niektórzy czterystametrowcy.



Bieg na 400 m
wykres 3

Najwyższy poziom biegaczy na 400 m w okresie przedwojennym przypada na 1937 r. Wynik ten w 1938 i 39 r. wyraźnie spada.

Pierwsze lata powojenne wykazują zupełny brak biegaczy na tym dystansie, dopiero w 1948 — 49 roku daje się zauważyć stałą poprawę, aby w następnych 2 latach (50 — 51) nieznacznie przekroczyć poziom z 1937 r. Dowodem podwyższenia się wyników na tym dystansie jest świeżo ustanowiony rekord Polski w sztafecie 4 × 400 m w czasie 3,17,4 na Mistrzostwach Akademickich Świata w Berlinie. Na uwagę zasługuje czołowy nasz biegacz Mach I, który już drugi rok osiąga wyniki w granicach dotychczasowego rekordu Polski.

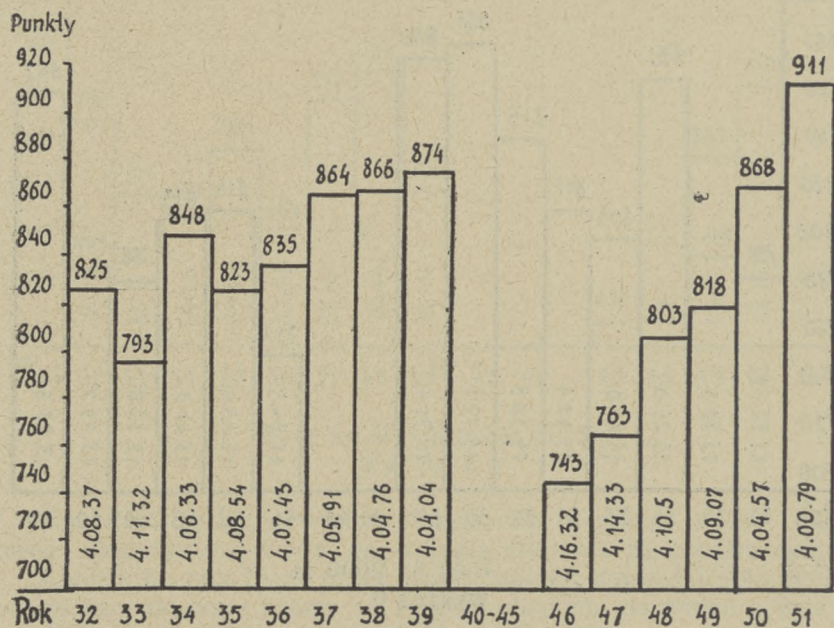


Bieg na 800 m
wykres 4

Znamy naszych najlepszych średniodystansowców przedwojennych Kucharskiego i Staniszewskiego, którzy w tym okresie uzyskiwali wyniki na miarę europejską, jednak mierny poziom pozostałych zawodników wybitnie obniża średnią 10 wyników najlepszych. Rok 1938 przynosi najlepszą przeciętną 1,57,44 co stanowi 857 pktów.

Po wojnie dystans 800 m był jednym z najslabszych naszych punktów. Taka sytuacja trwała do roku 1949. Zupełnie niespodziewanie w roku 1950 przeciętna przekracza poziom 1938 r. a ostatni zaś sezon zaznaczył się niespotykanym wzrostem wyników nie tylko naszych czołowych biegaczy Potrzebowskiego i Korbana, którzy

w Moskwie poprawili rekord Polski na tym dystansie (1,51,5) ale czołówki naszych młodych biegaczy, którzy rokuja najlepsze nadzieje na przyszłość. Takich biegaczy, którzy 800 m przebiegają poniżej 2 minut widzimy nie tylko w pierwszej dziesiątce, ale i drugą już można skompletować.

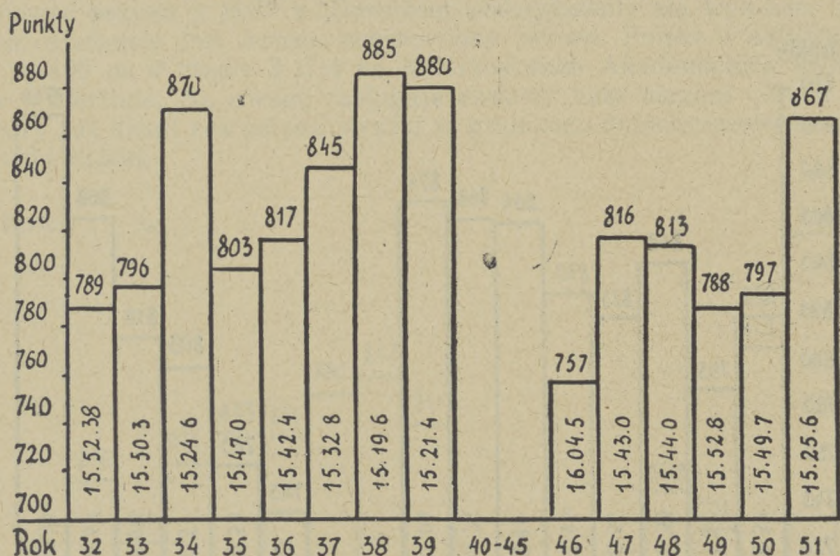


Bieg na 1500 m
wykres 5

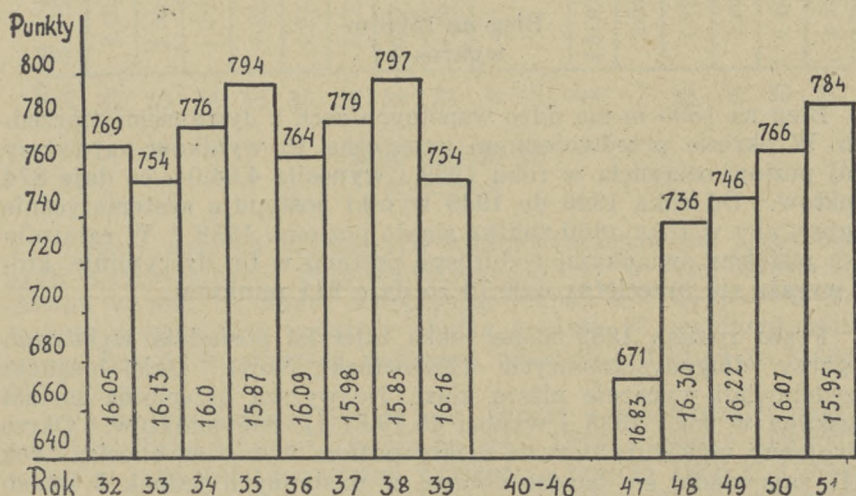
Bieg na 1500 m ma dużo wspólnych cech z dystansem poprzednim. W okresie przedwojennym przeciętna 10 wyników najwyższy swój poziom osiągnęła w roku 1939 i wynosiła 4,04,04, co daje 874 punktów. Od roku 1946 do 1949 wyniki postępują systematycznie w górę, aby w roku 1950 zbliżyć się do poziomu 1939 r. W ostatnim roku jesteśmy świadkami wybitnego postępu w tej dyscyplinie, który wyraża się przeciętną 4,00,79 co daje 911 punktów.

Przed rokiem 1939 nasza lekka atletyka posiadała wybitnych biegaczy długodystansowych (Kusociński, Noji). Dalsi biegacze przedstawiali wyraźnie niższą klasę. Najwyższa przeciętna została uzyskana w roku 1938 i wynosi 15,19,61 tj. 885 punktów. Okres powojenny wykazuje narazie niższy poziom wyników, chociaż rok 1947 zapowiadał się bardzo dobrze, w następnych jednak 3 latach daje się zauważyć stały spadek nie spotykany w żadnych innych dyscyplinach. Dopiero ostatni rok przyniósł olbrzymi skok w górę, pra-

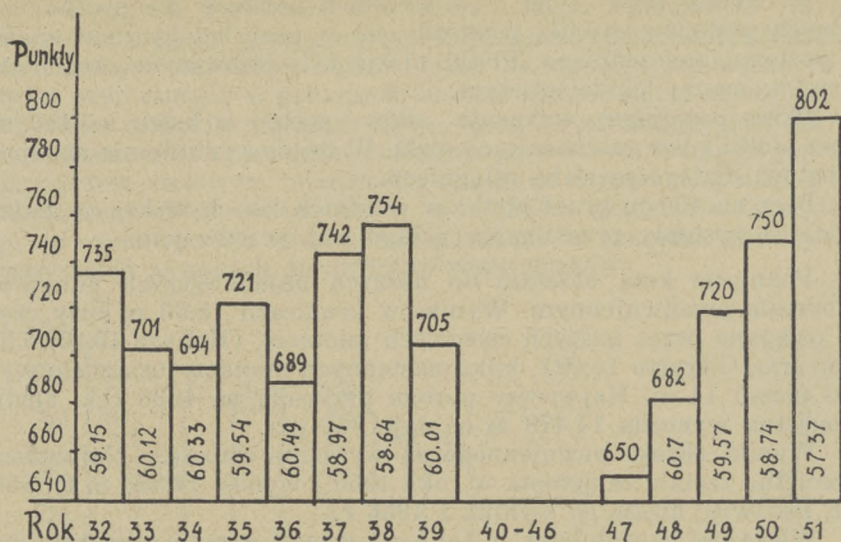
wie o 23 sekundy (różnica ta wynosi 70 punktów). Jest to postęp olbrzymi, ale poziom ostatnich lat przedwojennych narazie nie zdolano przekroczyć. Niskie osiągnięcia w tej konkurencji należy tłumaczyć tym, że długodystansowca wysokiej klasy nie można wychować w przeciągu krótkiego czasu, ale na to potrzeba długich lat.



Bieg na 5000 m
wykres 6



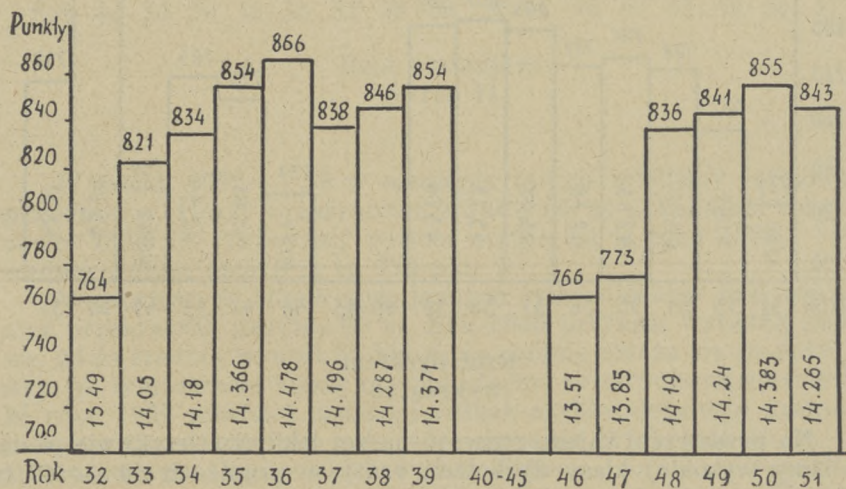
Bieg na 110 m przez płotki
wykres 7



Bieg na 400 m przez płotki
wykres 8

W przyszłości grupa średniodystansowców napewno zasili nasze szeregi długodystansowców, co wpłynie dodatnio na poziom ogólny.

Analizując oba biegi przez płotki, należy stwierdzić, że ogólny poziom jest znacznie niższy od biegów płaskich, co widać z wykresów, które rozpoczynają swoją skalę od 640 pkt.



Pchnięcie kulą
wykres 9

W okresie 1932 — 39 r. w wysokich płotkach nie poczyniono żadnych postępów, wyniki podnosiły się co parę lat, by znów spaść do poziomu poprzedniego. Płotki niskie były wyraźnym „kopciuszkiem” w naszej lekkiej atletyce.

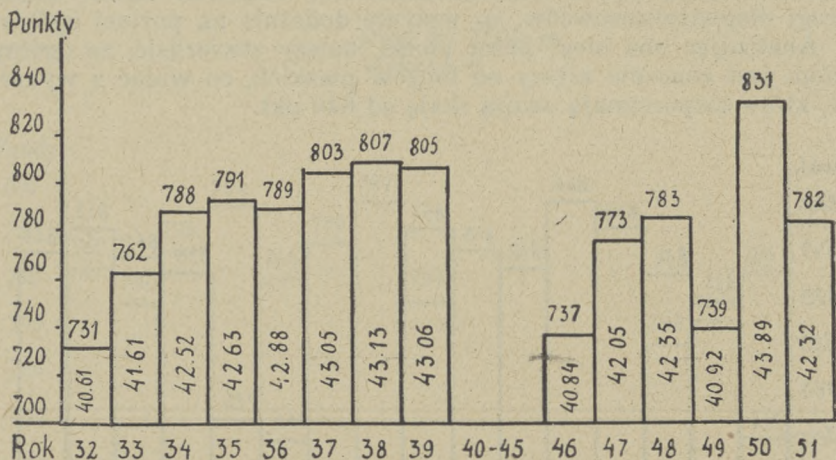
Okres powojenny wykazuje słaby postęp w biegu na 110 m przez płotki i jest zastraszająco niski. W tej dyscyplinie nie ma specjalistów, dlatego są słabe osiągnięcia.

Bieg na 400 m przez płotki w ostatnich latach wykazuje zadawalające postępy, prześcigając osiągnięcia przedwojenne.

Pchnięcie kulą należało do naszych najsilniejszych punktów w okresie przedwojennym. Wyniki w granicach 15.50 m były często osiągane przez naszych czołowych miotaczy (Heljasz 16,05, Tilgner oraz Gierutto 16,02), kilku następnych miotaczy osiągnęło wyniki ponad 14 m. Najwyższy poziom przypada na 1936 rok, kiedy przeciętna wynosiła 14,478 m co daje 866 pkt.

Wyniki okresu powojennego są wyraźnie słabsze. Najwyższa przeciętna została osiągnięta w roku 1950 i wynosi 14,383 m tj. 855 pkt, jest więc niższa od wyniku z 1936 r.

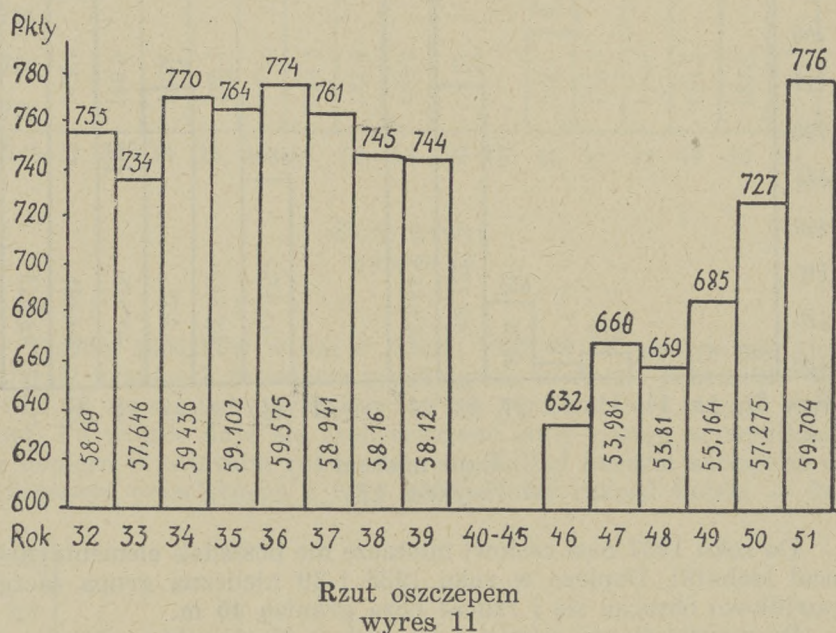
Większość zawodników w tej konkurencji narazie rekrutuje się ze starych zawodników, którzy mają ograniczone możliwości rozwoju. Nieliczne młode jednostki z dobrymi warunkami fizycznymi dopiero w ostatnim roku zaczynają zajmować miejsca w tabeli 10-ciu najlepszych.



Rzut dyskiem
wykres 10

Na przestrzeni całego rozwoju naszej lekkiej atletyki nie posiadaliśmy wysokiej klasy dyskoboli, rzuty w granicach 44 — 45 m zawsze należały do wyników zbliżonych do naszego rekordu. Najlepsza średnia 43,13 m jest dorobkiem przedwojennym.

W okresie powojennym sytuacja ulega pogorszeniu. Wyniki światowe sięgają poza granice 55 m, na zawodach międzynarodowych nawet najslabiej obstawionych na zwycięstwo można liczyć tylko przy rzutach w granicach 50 m, a nasi miotacze w najlepszym wypadku osiągają z trudem 42 — 43 m. Pocieszający jest dla nas ten objaw, że już najmłodszy dyskobole po rocznym treningu zagrażają naszym czołowym miotaczom, osiągając regularnie ponad 40 m. Wyraźnego skoku przeciętnej w roku 1950 i przekroczenia poziomu przedwojennego nie można brać poważnie w rachubę, gdyż nie na wszystkich zawodach sprawdzano wagę dysków.

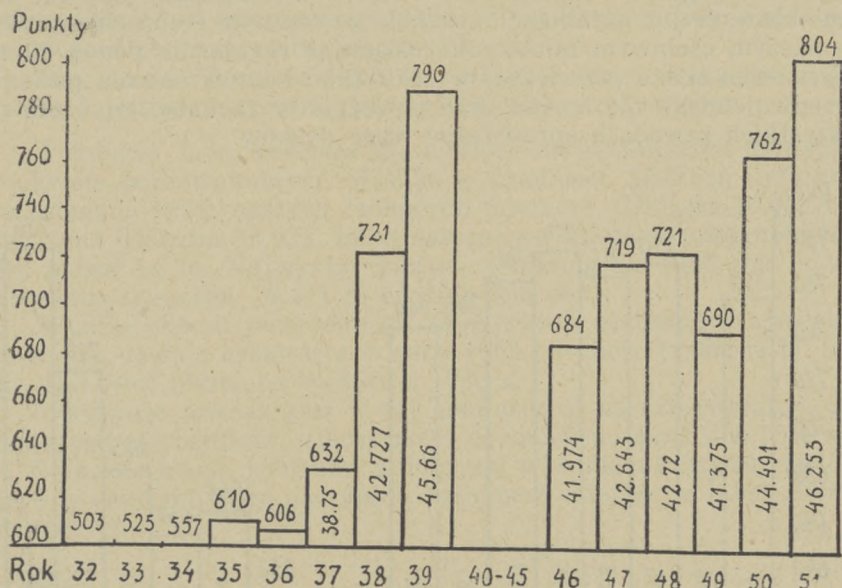


W latach 1932 — 39 w oszczepie zawsze mieliśmy czołowych zawodników, którzy przekraczali granicę 65 m, a Lokajski osiągnął nawet 73,29 m. Najwyższy poziom notuje się w roku 1936, kiedy średnia wynosi 59,575 m tj. 774 pkt.

W pierwszych latach powojennych tylko nieliczni nasi oszczepnicy przekraczali granicę 50 m. Rok 1949 przynosi wyraźną poprawę, gdzie średnia wynosi 55,164 m co ogólnie uważa się za duży postęp. W tym okresie wiodą prymat starzy, przedwojenni zawodnicy. W roku 1950 młodzież dochodzi jednak szybko do głosu, dystansuje starych, a w ostatnim roku zdecydowanie przekracza 60 m. Na Mistrzostwach Akademickich Świata Sidło — najmłodszy nasz reprezentant rzuca 66,38 m zdobywając pierwsze miejsce, a Garnarczyk wynikiem 61,91 m uplasował się na II miejscu. Na zawodach

w Bukareszcie Sidło uzyskuje w rzucie oszczepem wynik 67,80 m poprawiając dotychczasowy swój rekord życiowy.

W tej dyscyplinie czołówka razem z trenerem dobrze pracuje, ale potrzebne są rezerwy, które potrafią rzucać w granicach 60 m.



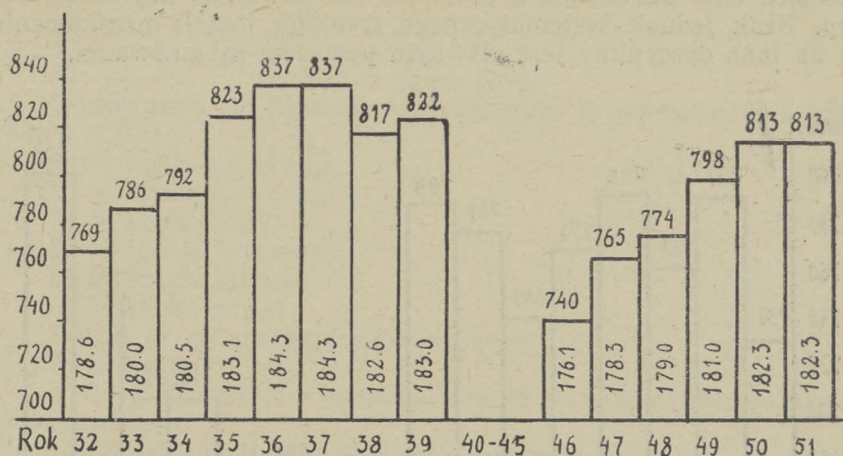
Rzut młotem
wykres 12

Do roku 1937 nasi czołowi miotacze nie posiadali elementarnych zasad techniki. Dopiero w roku 1938 i 39 nieliczna grupa zaczęła prawidłowo obracać się i rzucać poza granicą 45 m.

Po wojnie starzy miotacze na czele z Masłowskim wracają na rzutnię, wciągają utalentowaną młodzież, która już w ostatnim roku wyraźnie zaakcentowała swoje postępy. Nowy rekord Polski 53,02 m ustanowiony przez Masłowskiego jest doskonałym przykładem dla naszej młodzieży, co daje systematyczna i wytrwała praca. Rok 1951 jest rokiem rekordowym, gdyż średnia jest najwyższą z dotychczasowych. Wynosi ona 46.253 tj. 804 pkt.

Najlepsi nasi skoczkowie w latach 1932 — 39 z trudem uzyskiwali wysokość 190 cm, chociaż nasz rekord wynosi 196 cm i należy do Pławczyka, który wyniku tego więcej nie powtórzył. Najwyższy poziom przeciętny przypada na lata 1936 — 37 i wynosi 184,3 cm tj. 837 pkt. Obecni skoczkowie doszli do przeciętnej wysokości 182,3 cm, ale stanęli w miejscu. Solidna praca dobrego trenera z czołowymi zawodnikami w ciągu jednego roku może przynieść takie same postępy jak to obserwujemy w innych dyscyplinach. (wykr. str. 649).

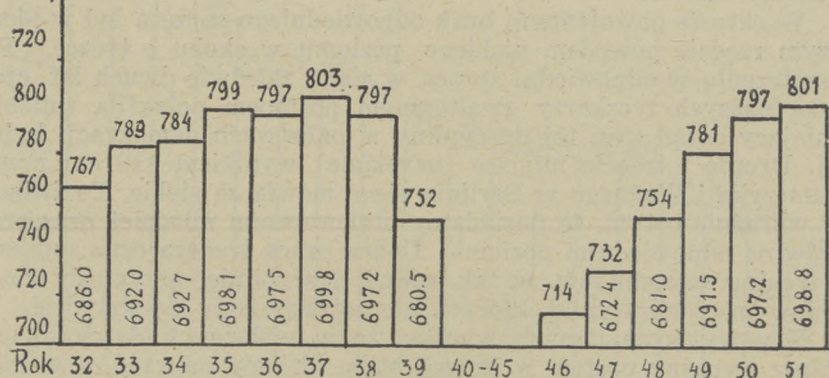
Punkty



Skok wzwyż
wykres 13

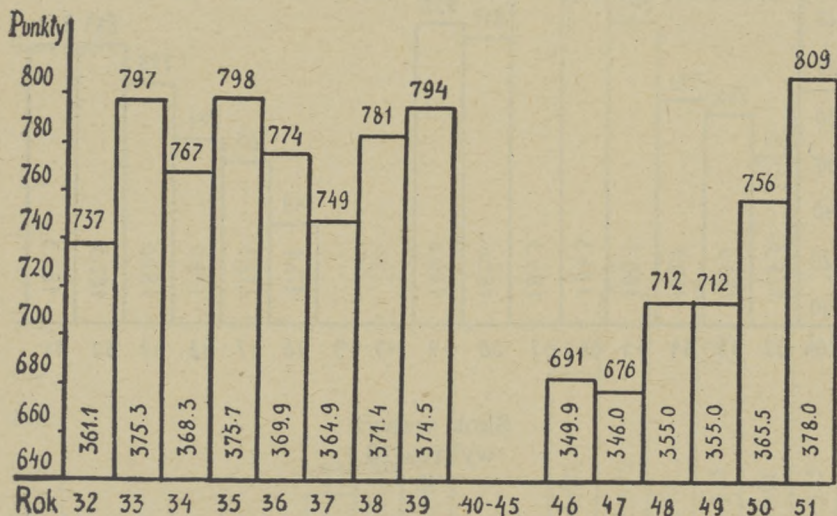
Poziom skoczków w dal w latach 1932 — 38, prawie nie uległ zmianie; granicę 7 m zawsze przekraczały nieliczne jednostki. Rekord 7,39 cm nie był „wyśrubowany” w porównaniu z innymi wynikami. Po wojnie daje się zaobserwować stały postęp w wynikach, ale dopiero w ostatnim roku udało się zbliżyć naszym skoczkom do najlepszego przeciętnego z roku 1937. Nowy rekord Polski — 744

Punkty



Skok w dal
wykres 14

cm ustanowiony przez Adamczyka w roku 1949 dużo mówił o możliwościach tego zawodnika, a fachowcy przepowiadali mu dalszy postęp. Brak jednak systematycznego treningu i stałe przerzucanie się na inne dyscypliny jest głównym powodem zahamowania.



Skok o tyczce
wykres 15

Tylko Sznajder i Morończyk z przedwojennych tyczkarzy przekroczyli granicę 4 m. Od roku 1933 do 1939 nie widać żadnego postępu w pierwszej dziesiątce, jedynie zaznaczają się lata 1934 i 1937 wyraźnie słabsze.

W okresie powojennym brak odpowiedniego sprzętu był w pierwszym rzędzie powodem niskiego poziomu w skoku o tyczce. Po zaopatrzeniu w odpowiedni sprzęt, w ciągu zaledwie dwóch lat, czołwka naszych tyczkarzy gwałtownym postępowaniem potrafiła zmienić istniejący dotąd stan tej dyscypliny w państwach demokracji ludowej. Drugie i trzecie miejsce uzyskane wynikiem 410 cm przez Adamczyka i Ważnego w Berlinie same mówią za siebie. To świadczy wyraźnie o tym, że posiadamy utalentowaną młodzież oraz trenerów na odpowiednim poziomie. Dobra praca trenera oraz sumienny trening zawodników, w tak trudnej dyscyplinie, przyniosły w rekordowym czasie wyniki, których nie potrzebujemy się wstydzić.

Z powyższych danych wynika, że w niektórych dyscyplinach robimy wyraźny postęp, w innych słabo idziemy naprzód, a w niektórych dyscyplinach stoimy na miejscu.

Poziom przedwojenny został przekroczony wyraźnie w następujących konkurencjach:

- 1) w biegu na 100 m
- 2) „ „ 200 m
- 3) „ „ 800 m
- 4) „ „ 1500 m
- 5) „ „ na 400 m przez płotki

Wyrównano lub niewiele przekroczone w porównaniu z przed rokiem 1939:

- 1) w biegu na 400 m
- 2) w skoku o tyczce
- 3) w pchnięciu kulą
- 4) w rzucie oszczepem
- 5) w rzucie młotem
- 6) w skoku w dal

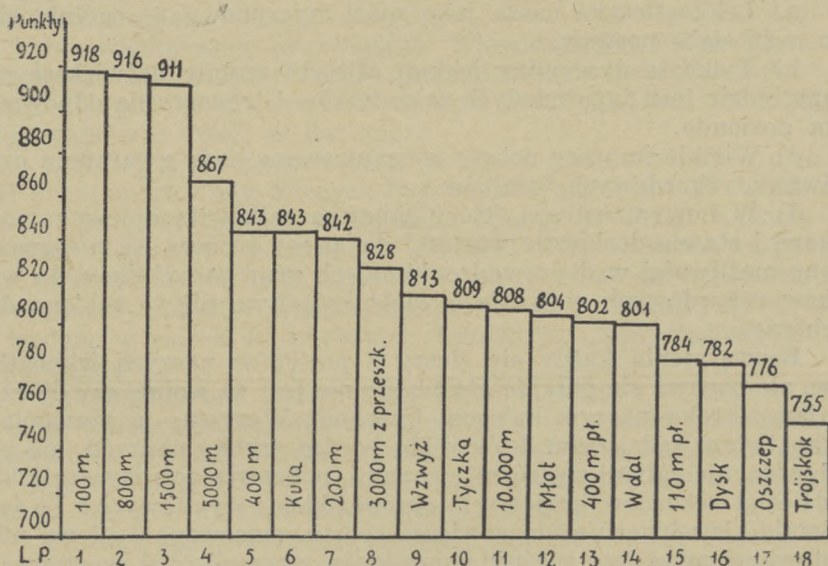
Do tej grupy można jeszcze zaliczyć:

- 7) trójskok
- 8) bieg na 3000 m z przeszkodami, które to konkurencje nie były analizowane.

Nie doszliśmy jeszcze do poziomu przedwojennego:

- 1) w biegu na 5000 m
- 2) w biegu na 110 m przez płotki
- 3) w rzucie dyskiem
- 4) w skoku wzwyż.

Dla zobrazowania poziomu 10 naszych najlepszych zawodników w indywidualnych konkurencjach lekkoatletycznych w roku I Spartakiady, podajemy poniżej wykres przedstawiający poszczególne



wykres 16

dyscypliny w kolejności od najlepszego do najslabszego wyniku wg punktacji tabeli wielobojowej.

Z powyższego wykresu widać dużą różnicę w poziomie poszczególnych dyscyplin, a jeżeli weźmiemy najwyższą ilość punktów 918, jaką uzyskali biegacze na 100 m i porównamy z trójskokiem 755 pkt, wówczas otrzymujemy różnicę 163 pkt.

Na tej podstawie można stwierdzić, że w pewnych konkurencjach stosunkowo łatwiej jest zakwalifikować się do pierwszej dziesiątki, w innych zaś, gdzie poziom jest wyższy są mniejsze szanse utrzymania się w czołówce. Opierając się na powyższym przykładzie można śmiało stwierdzić, że każdy mistrzowski tytuł ma inny ciężar gatunkowy.

Ostatni wykres nasuwa pewne refleksje, że właśnie niektóre ze słabszych dyscyplin jak np.: tyczka, oszczep i trójskok przyniosły nam wyniki w postaci sukcesów w Berlinie.

Powyższe fakty dowodzą że:

1) Poziom naszych czołowych zawodników jest nierówny w obrębie poszczególnych dyscyplin.

2) Tabela wielobojowa w wielu wypadkach nie jest doskonała i nie zawsze wykazuje właściwą wartość wyników we wszystkich dyscyplinach.

3) Nawet na imprezach międzynarodowych w poszczególnych dyscyplinach jest różny układ sił, od których w wysokim stopniu zależy uzyskanie zaszczytnego miejsca.

Z całości rozważań można wyciągnąć następujące wnioski:

a) Lekkoatletyka nasza jako sport wyczynowy — ogólnie biorąc, robi słabe postępy.

b) Tylko te dyscypliny lekkiej atletyki zrobiły największe postępy, gdzie jest dużo młodych zawodników i trenerzy na odpowiednim poziomie.

c) Wielkie imprezy dobrze zorganizowane dają gwarancję uzyskiwania rekordowych wyników.

d) W nowym ustroju, który zapewna całkowitą opiekę zawodnikowi i stawia doskonałe warunki dla pracy trenera, są nieograniczone możliwości w doprowadzeniu całych grup zawodników do wyników rekordowych w czasie o wiele krótszym, niż to robiono dotychczas.

Bez wątpienia każdy się cieszy z postępów naszych lekkoatletów, ale nasuwa się pytanie czy tempo nie jest za wolne, czy dotrymujemy kroku naszym kolegom Czechom, Węgrom, a szczególnie lekkoatletom radzieckim, którzy idą bardzo szybko naprzód, nie pojedynczo, ale całymi zwartymi grupami, poprawiając rokrocznie kilkadziesiąt rekordów krajowych, europejskich i światowych? To jest głównie konsekwencją umasowienia sportu, masowego dopływu utalentowanej młodzieży spośród sportowców zrzeszeń i kół sportowych, szkół i klubów, stawiających całe rzesze przyszłych rekordzistów.

Problem ten wymagałby specjalnego omówienia.

MASOWE POKAZY GIMNASTYCZNE W BERLINIE

Zagadnienie kultury fizycznej mas wyrasta do problemu wielkiej i doniosłej dla państwa wagi, staje się jednym z podstawowych elementów pracy nad wychowaniem nowego człowieka, człowieka, rozumiejącego i oceniającego w sposób właściwy zachodzące przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze, człowieka świadomie współdziałającego w pracach przy budowie trwałych zrębów nowego i sprawiedliwego ustroju, ustroju socjalistycznego.

Masowe ćwiczenia gimnastyczne posiadające treść społeczno-polityczną, wychowują, uczą oraz przygotowują do pracy i obrony — są więc środkiem zmierzającym do wykonania tych zadań na obecnym etapie.

Jak wielką wagę przywiązuje Niemiecka Republika Demokratyczna do masowych ćwiczeń gimnastycznych, przekonaliśmy się oglądając pokazy gimnastyczne w dniu otwarcia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Uchwałę o zorganizowaniu pokazów gimnastycznych podczas III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój i XI Akademickich Mistrzostw Świata w Berlinie, Niemiecki Urząd Kultury Fizycznej rozpoczął realizować w styczniu 1951 r. Pracę rozpoczęto od wybrania kolektywu fachowców, który zajął się opracowaniem programów pokazów gimnastycznych. Pokazy zostały opracowane i wydane w marcu br. w postaci książki pt. „Massenübungen zur Sportschau“.

Jak zostały one opracowane, zorganizowane i wykonane przez wolną demokratyczną młodzież niemiecką — mieliśmy możliwość podziwiać na próbach i pokazach centralnych w dniu 5 sierpnia 1951 r. w dniu otwarcia III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, na stadionie Waltera Ulbrichta.

Po wspaniałej defiladzie delegacji narodów całego świata, przemówieniach i oficjnym otwarciu III Zlotu, rozpoczęły się masowe pokazy gimnastyczne.

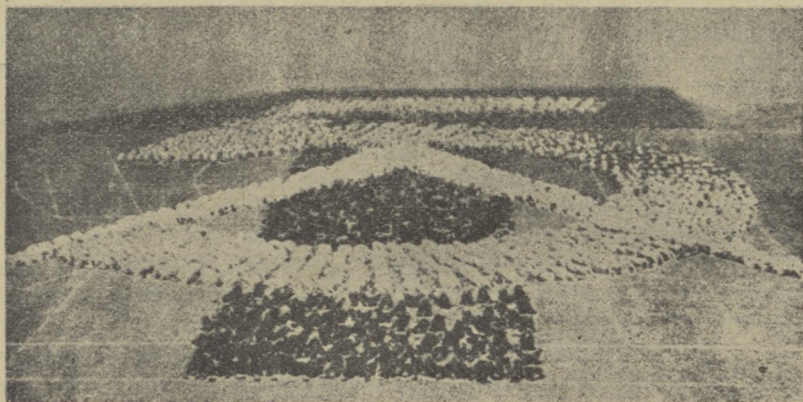
Jako pierwsze popisywały się dzieci (dziewczynki i chłopcy) w pokazie o tematyce „Uczmy się i walczy dla pokoju“. Na pokaz

ten składały się zabawy i tańce z laskami, piłeczkami, „tamborino“ w różnych połączeniach i przejściach, zakończone utworzeniem białego gołąbka pokoju (z dzieci w białych strojach), wokół którego tańczyły i bawiły się dzieci w strojach niebieskich i żółtych.

Pokaz ten charakteryzował i mówił wyraźnie, że zabawy i tańce dzieci są możliwe tylko w pokojowej pracy, że dzieci tylko w pokojowej atmosferze mogą być szczęśliwe. Długo niemilknące brawa żegnały, opuszczające stadion, dzieci.

Jeszcze nie zdążyły one zejść, jeszcze stadion nie ochłonał z wrażenia wspaniałego obrazu, a już wkroczyły trzy kolumny sportowców po 18 w każdym szeregu, pięknie opalonych, w białych spodenkach, trzymających na barkach czerwone kule. Idą w takt marsza zręcznym, sprężystym krokiem. Witani rzeszystymi oklaskami widzów, prezentują się naprawdę wspaniale. Po rozstawieniu się kolumn, gimnastycy wykonują przy pomocy 5 kg kul proste, ale efektowne ćwiczenia, które wzbudzają zachwyt widzów. Ćwiczenia te wykonane były bardzo precyzyjnie przy świetnie dobranym akompaniamencie muzycznym. Miały one przedstawiać zdrowych i szczęśliwych ludzi, śmiało realizujących plany gospodarcze oraz walczących o trwały pokój.

Przy powszechnym entuzjazmie widzów ćwiczący kulami ze szli ze stadionu, a ich miejsce zajęły dwie kolumny mężczyzn w niebieskich strojach (długie jedwabne spodnie i koszule) reprezentujące inteligencję pracującą. Za nimi weszły kobiety w długich, żółtych sukniach, z chustami na głowie i grabiami na ramionach, które okręcone były różnobarwnymi wstążkami. Kobiety te reprezentowały wieś. W tym samym czasie środkiem wmaszerowali mężczyźni w czarnych długich spodniach i koszulach z dużymi młotami na ramionach. Ustawili się w kształcie młota, reprezentując sobą robotników. W takt muzyki wykonali oni młotami piękne ćwiczenia, wieśniaczki naśladowały w różnych formach traktory, które w oryginalny sposób posuwały się po stadionie zmieniając miejsca. W no-



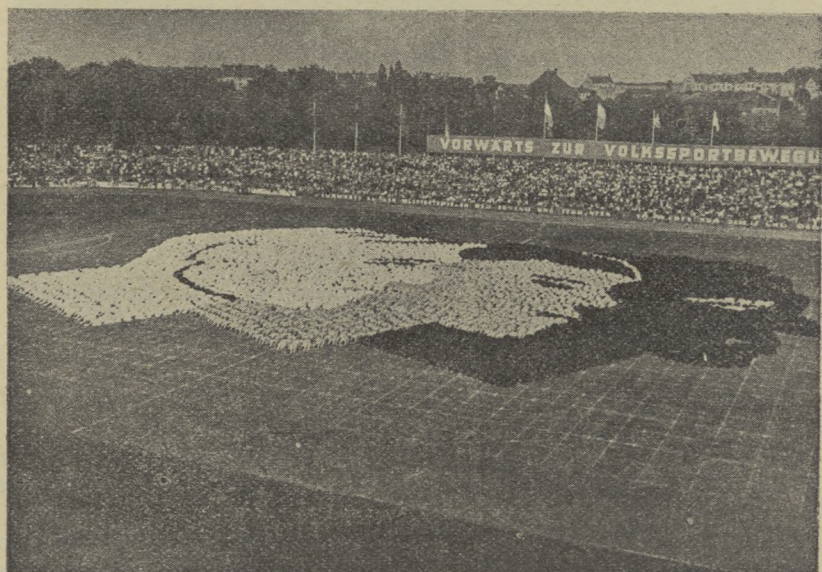
wym ustawieniu nastąpiły dalsze ćwiczenia, tańce i płyśy. W czasie ich trwania z dwu wejść przedniej strony stadionu, trzymając się za barki, w tanecznych podskokach weszły czerwone kolumny chłopców i dziewcząt, które przeplatając się między robotnikami, wieśniaczkami i inteligencją utworzyły cyfrę 5. W tym samym czasie grupa robotników ustawiła się w kształcie młota, wieśniaczki utworzyły kłosa zboża, a inteligencja kształt cyrkla. W ten sposób powstał żywy symbol 5-cio letniego planu gospodarczego NRD.

Myślą przewodnią tego pokazu był sojusz robotniczo-chłopski w walce o wykonanie 5-cio letniego planu.

Te trzy pokazy stanowiły pewną ciągłość i całość. Rozpoczęły się od śmiejących i bawiących się dzieci, a skończyły akcentem realizacji planu gospodarczego przez jego twórców robotników, chłopów i inteligencję pracującą.

Tematem ostatniego pokazu w dniu otwarcia II Zlotu było „Młodzież całego świata pod przewodem ZSRR w walce o pokój“.

Na stadion w takt muzyki wkroczyły trzy grupy; w białych, żółtych i czarnych strojach, które ustawiły się w kształcie koła. Przedstawiały one sobą trzy rasy ludzi. Z chwilą przerwania muzyki



stadion zaległa głęboka cisza, a przed oczami widzów zarysowały się na zielonej murawie stadionu utworzone przez ćwiczących trzy głowy, znak Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Po chwilowej ciszy trybuny wybuchły grzmotem oklasków. Orkiestra rozpoczęła grać, a ćwiczący, którzy przed chwilą przedstawili znak ŚFMĐ, (będąc w siadzie klęcznym z głową opartą na rękach) w takt

muzyki opadają i zrywają się aż do powstania. Wykonywali oni ruchy charakteryzujące zrywanie pęt niewoli z rąk. Grupy biała i czarna w tych ruchach rozsuwały się na zewnątrz, tworząc zbite prostokąty, natomiast grupa żółta wykonywując te same ruchy tworzyła koło. Na dany sygnał część grupy białej i żółtej zerwała pęta niewoli i powiewając czerwonymi chustami w takt różnych ruchów ramion i tułowia wyrażała radość z oswobodzenia. W końcu nastąpiła ogólna radość, wyrażona pięknymi a prostymi ruchami, wykonywanymi przy dźwiękach muzyki.

Po ukończeniu ćwiczeń wszystkie grupy rozbiegły się i wykonały w trzech szeregach wielkie, czytelne, trójkolorowe napisy PEACE, MIR, FRIEDEN. Po nich nastąpił kulminacyjny, najbardziej malowniczy i uroczysty punkt pokazu. Przy dźwiękach „Kantaty o Stalinie“, na tle słów Peace, Mir, Frieden — z tyłu, wysoko na skośnym wejściu, które prowadzi na stadion, dwa tysiące gimnastyczek i gimnastyków utworzyło ze swych ciał głowę Generalissimuśa Stalina, Chorażego i Obrońcy Pokoju. Efekt był niebywały.



Po wysłuchaniu Kantaty, przy dźwiękach marsza „Młodzieży Demokratycznej“ „żywe litery i obarz“ opuściły stadion.

Wszystkie pokazy masowej gimnastyki, wykonane przez wolną, demokratyczną młodzież — w dniu otwarcia Złotu — były wspaniałe.

Oprócz tych czterech pokazów, w innym dniu, odbyły się jeszcze pokazy kobiet ćwiczących z obręczami, mężczyzn z piłkami lekarskimi, nadto ćwiczenia wolne kobiet i mężczyzn oraz tańce młodzieży.

Ogółem w pokazach masowej gimnastyki brało udział ponad 20 tysięcy ćwiczących. Organizatorzy twierdzili, że mogli wystawić cztery, a nawet więcej takich zespołów, podobnie przygotowanych.

Jeśli chodzi o analizę i ocenę tych pokazów od strony ich wartości widowiskowych, to stwierdzić trzeba, że wspaniałe efekty osią-

gane były na ogół dość prostymi środkami. Pokazy te obok swych efektów posiadały głęboką myśl społeczno-polityczną, uwydatnioną przez niebywałą pomysłowość kompozycji poszczególnych ćwiczeń, przejść od jednego ćwiczenia do drugiego oraz przez idealne wprost zgranie ćwiczących. Bardzo ważnym czynnikiem w tych pokazach były odpowiednie stroje oraz doskonale dobrany akompaniament muzyczny, które przyczyniły się w znacznej mierze do wspaniałego efektu całości. Rzadko stosowanym urozmaicheniem masowych pokazów gimnastycznych były wplatane w ćwiczenia zbiorowe recytacje i śpiewy chóralne z muzyką.

Pokazy gimnastyczne wolnej, demokratycznej młodzieży niemieckiej wykonane na III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój były dla nas cenną nauką i przykładem jak należy przygotowywać i organizować tego rodzaju imprezy.

S. B. LEWUN
mistrz sportu ZSRR

METODYKA NAUCZANIA I TRENINGU ZAWODNIKÓW MISTRZOWSKIEJ KLASY GIMNASTYCZNEJ

Zespół trenerów radzieckich, który wychował w ciągu długoletniej pracy, cały szereg wybitnych gimnastyków tej klasy co zasłużeni mistrzowie sportu ZSRR — W. Bielakow, G. Urbanowicz, T. Kamińska i inni, jest w tej chwili na wysokim poziomie sportowo-technicznego mistrzostwa.

W poszukiwaniu największych efektów w nauczaniu i treningu, trenerzy radzieccy podzielili treningi zawodników na 2 grupy:

a). Trening główny, który powinien odbywać się nie częściej niż trzy razy w tygodniu. Doświadczenia wskazują na to, że zawodnicy trenujący codziennie, nie tylko nie poprawiają swoich wyników, lecz z trudem utrzymują się na osiągniętym poziomie, a bardzo często cofają się w swej sprawności. Zwiększenie częstotliwości treningu doprowadza do przetrenowania zawodnika, zredukowanie zaś przerw między treningami przez dłuższy okres czasu powoduje sportowo-techniczne zahamowanie rozwoju zawodnika.

b). Trening dodatkowy, który odbywa się tylko w okresie poprzedzającym zawody i którego celem jest dodatkowa praca nad ćwiczeniami obowiązkowymi i dowolnymi.

Całoroczny plan pracy sekcji gimnastycznej musi być opracowany w ten sposób, aby z jednej strony dać zawodnikowi moż-

* Tłumaczenia z „Teoria i Praktyka Fizycznej Kultury“ dokonała Wł. Słodzińska, opracował A. Barański.

ność dojścia do szczytowej formy w okresie mistrostw i zawodów objętych jednolitym kalendarzem imprez, z drugiej zaś strony musi zawodnikowi zapewnić wypoczynek. W planie pracy czas i nasilenie treningów winno przypaść w następujących okresach:

- 1). okres przygotowawczy — 20 — 25% całego czasu treningu.
- 2). okres zasadniczy — 60% całego czasu treningu.
- 3). okres przejściowy — 15 — 20% całego czasu treningu.

W okresie przygotowawczym, zawodnik winien przyswoić sobie nowe elementy ćwiczeń ustalonych w danym roku dla klasy mistrzowskiej oraz ułożenie ćwiczeń dowolnych.

Okres główny — obejmuje trening osobisty zawodnika nad ćwiczeniami — przygotowanie do zawodów i udział w nich.

W tych dwu okresach praca winna iść w kierunku udoskonalenia jakości ćwiczeń i nawyków, wszechstronnego rozwoju fizycznego trenującego, wypracowania wytrzymałości itp.

Okres przejściowy — to okres biernego odpoczynku zawodnika (około 1 miesiąca) i czas przeznaczony na treningi w innych dyscyplinach sportowych.

Pozbawienie zawodnika odpoczynku zdecydowanie ujemnie wpływa na doskonalenie jego sprawności — zaś ciągła praca nad jednym i tym samym programem gimnastycznym w przeciągu całego roku — jest monotonna i powoduje u zawodnika zniechęcenie i brak zainteresowania. Zajęcie się inną dyscypliną sportu, dodaje bodźca do nowych wysiłków i pozwala osiągnąć wysokie rezultaty w gimnastyce.

Głównym celem w nauczaniu i treningu zawodnika jest wyrobienie psychofizycznych właściwości aparatu ruchowego i nawyków. Zadanie to osiągamy przez wypracowanie poszczególnych elementów ćwiczeń na każdym treningu aż do całkowitego ich opanowania i wydoskonalenia, a przez wielokrotne ich powtarzanie dążymy do osiągnięcia automatyzacji ruchu — nawyku. Odbywa się to naturalnie pod kontrolą świadomości skierowanej już nie na szczegóły, a na osiągnięcia zasadniczych zadań. Ruchy przyswojone wcześniej powinny być powtarzane na treningach, celem zachowania nawyku ruchowego.

Każdorazowe zajęcia sekcji obejmują trening na dwu zasadniczych przyrządach oraz ćwiczenia wolne i skoki mieszane. Kolejność w wykorzystywaniu przyrządów pozwala do nich wrócić za 4 — 5 dni, lecz celowym jest, żeby oprócz treningu na przyrządach „głównych“ na danych zajęciach, przeprowadzać dodatkowo trening na jednym z przyrządów, które będą „głównymi“ (jako „główne“) w następnych zajęciach. Na dodatkowym przyrządzie uczymy tylko oddzielnych elementów lub ich połączeń. W ten sposób skracamy przerwę i równocześnie pracujemy nad zachowaniem nawyków ruchowych.

Nawet wszystkie przyrządy mogą być wykorzystane na zajęciach jako dodatkowe — nie ma to ujemnego wpływu na zawodnika — lecz naodwrot: wzmacnia wysiłek, naucza bardziej wszechstronnie, przygotowuje go do każdej kolejności przyrządów w wypadku zawodów. Z podobnych względów w okresie poprzedzającym zawody trening powinien odbywać się na przyrządach o gorszej jakości.

Na każdych zajęciach należy zarówno z mężczyznami jak i kobietami przeprowadzać trening ćwiczeń wolnych i skoków mieszanych, co pozwala na doskonalenie się zawodników w 4-rech z 6-ciu konkurencji gimnastycznych, nie licząc ćwiczeń na przyrządach dodatkowych. Przed zawodami należy trenować wszystkie 6 konkurencji obowiązkowych i dowolnych, wysiłek należy stopniowo zwiększać tak, aby przewyższał on wysiłek na zawodach, — to wyrabia w zawodniku wytrzymałość i wiarę we własne siły.

Treningi należy przeprowadzać w różnych porach dnia i w różnych warunkach (w sali gimnastycznej lub na wolnym powietrzu), aby tym samym przygotować zawodników do różnych warunków, z jakimi mogą spotkać się na zawodach.

Trening zawodników klasy mistrzowskiej posiada swoisty schemat.

Rozróżniamy w nim 3 części:

- I. część wprowadzająca
- II. część g'ówna
- III. część końcowa.

Cześć wprowadzająca składa się ze zbiórki marszów i biegów. Przygotowuje się w niej zawodników do bardziej złożonych ćwiczeń w części drugiej. Trwa ona około 5 minut.

Cześć główna dzieli się na dwie połowy. Pierwsza obejmuje ćwiczenia rozwijające aparat ruchowy i doskonalące ważniejsze psychofizyczne właściwości koordynacji ruchowej. Znajdują się tu ćwiczenia akrobatyczne i na g'łębokość oraz wyuczanie i trenowanie elementów ćwiczeń wolnych. W tej części praktykuje się stosowanie metody samodzielnego wyboru i wykonywanie ćwiczeń przez wszystkich zawodników osobno, co daje szybsze i lepsze przygotowanie aparatu ruchowego.

W drugiej połowie części głównej, głównym celem będzie doskonalenie się zawodników w ćwiczeniach na przyrządach, przyswajanie sobie nawyków i nabywanie techniki ciała w wykonywaniu trudnych koordynacyjnie ćwiczeń.

Cześć końcowa — różni się w treningu klasy mistrzowskiej od tej samej części w treningu dla klas niższych. Tu też dąży się do zmniejszenia krzywej natężenia, ale innymi sposobami. Zawodnikowi pozostawia się swobodę wyboru tego lub innego sposobu, któryby mu pozwalał na uzyskanie dobrego samopoczucia. Niektórzy zawodnicy np. w tej części wykonują ćwiczenia siłowe, inni wolą odpocząć obok przyrządu, czy pracę przy sprzątaniu przyrządów,

inni jeszcze odpoczynek w szatni lub czekanie na gorący prysznic. Wszystko to wpływa na dobre samopoczucie i uspokojenie zawodnika.

Metodyka nauczania

Dobre rezultaty w nauczaniu elementów, a niekiedy połączeń ćwiczeń, daje posługiwanie się przyrządami niskimi jako pomocniczymi. Przy niskich przyrządach łatwiejsza jest ochrona, co przy odpowiednim dostosowaniu środków w nauczaniu, wyklucza możliwość urazów i uszkodzeń, a to wyrabia u zawodnika wiarę we własne siły, ułatwia opanowanie ćwiczenia.

Stosowanie współzawodnictwa na treningach, ze zwróceniem uwagi na jakość wykonania ćwiczeń, podnosi zainteresowanie i odpowiedzialność ćwiczących, a jako czynnik emocjonalny wpływa dodatnio na produktywność treningu i szybszego opanowania nawyków.

Zdarza się, że trener w swej pracy przystępuje do nauczania jakiegoś ćwiczenia pomijając stopień trudności — dzieje się to wtedy, gdy w trudniejszym układzie jest łatwiejszy do opanowania element decydujący o poprawnym wykonaniu ćwiczenia łatwiejszego — a przyswojenie którego przedstawia duże trudności w układzie łatwiejszym.

Częstym i ciekawym zjawiskiem jest tzw. zanikanie nawyków — np. na jednym treningu zawodnik nie może wykonać elementu, który dotychczas wykonywał bezbłędnie. W takich wypadkach lepiej opuścić ten element i powrócić do niego po pewnym czasie. Forsowanie wykonania może doprowadzić do wypadku lub zniechęcenia się zawodnika. Zanikanie jest następstwem osłabienia się cechy współdziałającej z nawykiem jak np. siła czy zręczność. Charakterystycznym jest to, że nawyk łatwiej przyswojony znacznie szybciej zanika (niezupełnie) niż nawyk, na opanowanie którego poświęca zawodnik dużo pracy i siły. Nawyk zdobyty z większym trudem jest trwalszy.

Trening na poszczególnych przyrządach ma na celu poznanie i opanowanie specyficznych właściwości ćwiczenia na każdym z nich np. ćwiczenia na koniu z lękami mają na celu osiągnięcie jak najbardziej prawidłowego położenia ciała w podporze na lękach i samym koniu — nawyk ten warunkuje osiągnięcie celu treningu, swobodnych płynnych ruchów kołowych.

W opanowaniu trudniejszych ćwiczeń pomagamy zawodnikowi nie tylko przez stosowanie ćwiczeń pomocniczych, ale też przez stosowanie ćwiczeń na przyrządach pomocniczych, np. opanowanie kół obunóż na koniu z lękami możemy ćwiczyć na kozle co w dużym stopniu ułatwia wykonanie postawionego przed zawodnikiem zadania. Na odwrót, chcemy wyrobić u zawodnika pewność i płynność wykonania powyższego ćwiczenia po uprzednim opanowaniu go, utrudnia-

my jego wykonanie przez ustawienie obok konia różnych przeszkód, co ułatwi zawodnikowi osiągnięcie swobodnych ruchów, zwiększy amplitudę krążeń.

W początkach nauczania nowego elementu ważną rolę, szczególnie u kobiet, odgrywa pomoc, która w miarę opanowania ćwiczeń zostaje zastąpiona przez ochronę — niezbędną dla ćwiczącego w każdym wypadku. Ochrona zawodnika ma szczególne znaczenie w miarę, gdy ćwiczenia stają się coraz bardziej skomplikowane, gdy wymagają dużej koordynacji ruchów, opanowania nerwowego i wielkiego wysiłku fizycznego. Umiejętne stosowanie pomocy oraz racjonalna ochrona pomagają zawodnikowi w opanowaniu ćwiczeń, podczas gdy nieumiejętność w ich stosowaniu opóźnia proces nauczania, pozbawia ćwiczącego samodzielności i wiary we własne siły.

Niektórzy ćwiczący są tak przyzwyczajeni do obecności obok siebie trenera, że gdy go nie ma, nie są w stanie wykonać ćwiczenia. W procesie nauczania, okazując zawsze gotowość ochrony — należy pozostawić ćwiczącemu swobodę działania na przyrządzie, co pomoże mu znaleźć wyjście z najbardziej trudnej sytuacji — inaczej mówiąc nauczy go samoochrony. Wyrobień odwagi ćwiczącego osiąga się stopniowo. Posługiwać się tu należy metodą stopniowego zmniejszania ilości osób ochraniających (np. od ochrony przez całą grupę, poprzez ochronę samego tylko trenera czy współćwiczącego przejść, gdy ćwiczenia się dobrze opanowane, do ćwiczenia bez ochrony) oraz zwiększenia stopnia trudności wykonania danego ćwiczenia (np. ćwiczeń akrobatycznych, potem na matach, w końcu na podkładce).

Ważnym jest, aby pomoc i ochrona odbywały się w atmosferze koleżeńskiej pomocy i współpracy. Umiejętne stosowanie podpowiadania (zwłaszcza w początkach nauczania) jest pomocniczym środkiem w opanowaniu ćwiczeń — pomaga ono zawodnikowi zapamiętać kolejność ćwiczeń, zmobilizować się w odpowiednim momencie do wykonywania trudniejszego elementu. Lecz okazało się, że większości zawodników, po opanowaniu przez nich ćwiczenia, podpowiadanie przeszkadza, bo rozprasza ich uwagę.

Stosowanie podpowiadania podobnie jak i pomoc musi być ograniczone, aby zawodnik mógł wyrobić w sobie samodzielność i wykazać swoje zdolności i możliwości bez pomocy drugich. Zupełnie zrozumiałym jest, że wykonanie ćwiczeń związane jest z możliwością powstawania błędów. — Przyczyn ich należy szukać w samym ruchu, o który jest oparty dany element. Przyczyny te należy krótko i jasno wytłumaczyć ćwiczącemu.

Rola trenera nie ogranicza się do ochrony zawodnika i śledzenia procesu nauczania, powinien on pamiętać o tym, że jest odpowiedzialny za wychowanie zawodników, za ukształtowanie ich osobowości w duchu wymagań moralności komunistycznej.

RECENZJA TIEORIA I PRAKTYKA FIZYCZESKOJ KULTURY Nr 6/51.

I. POKÓJ ZWYCIEŻY WOJNE, — artykuł redakcyjny.

Artykuł ideologiczny, wskazujący na potęgę obozu pokoju walczącego z anglo - amerykańskim imperializmem.

II. TRIUMF RADZIECKIEJ SZKOŁY SZACHISTÓW — artykuł redakcyjny.

Przedstawiając osiągnięcia radzieckich szachistów na terenie międzynarodowym, artykuł wskazuje na wyższość szkoły radzieckiej.

III. „TAKTYCZNE” MYŚLENIE W SPORCIE — doc. G. M. Gagajewa

Niezmiernie interesujący artykuł wskazujący na właściwości psychiczne sportowców, pomagające im we właściwy sposób rozgrywać, decydujące o zwycięstwie momenty, w rozgrywkach sportowych. Autorka szeroko korzysta ze wskazań Pałłowa i jego szkoły oraz opiera się na licznych badaniach w tej dziedzinie innych autorów. Artykuł zasługuje na przyswojenie go naszym trenerom i sportowcom.

IV. USZKODZENIA U FOOTBALISTÓW, ICH PRZYCZYNY I SPOSOBY ZAPOBIEGANIA — A. I. Kuraczenkow, kand. nauk medycznych.

Szczegółowo rozpracowane, najczęściej spotykane uszkodzenia cięlesne u piłkarzy. Autor wskazuje na sposoby unikania ich nie tylko ze strony samych piłkarzy, ale także daje wskazania trenerom i stawia wymagania w stosunku do sędziów sportowych. Artykuł bogato ilustrowany wykresami i zdjęciami rentgenowskimi.

V. SPOSOBY RZUCANIA DYSKIEM — W. N. Tutkiewicz, mistrz sportu i kand. nauk technicznych.

Autor podaje trzy najczęściej stosowane sposoby rzutu dyskiem i omawia je szczegółowo, podając zdjęcia kinematograficzne poszczególnych miotaczy. I sposób: rzut swobodną ręką. II sposób: rzut ręką wyprężoną. III sposób: rzut z doskokiem.

VI. TECHNIKA I TAKTYKA GRY W PIŁKĘ RĘCZNĄ — A. A. Sokolow, zasłuż. mistrz sportu.

Powołując się na przepisy wydane w roku 1948 autor podaje najważniejsze zasady techniczne i taktyczne gry w piłkę ręczną. Artykuł bardzo ciekawy, zasady podane są w bardzo przystępnej formie. Zasługuje na przyswojenie dla naszych piłkarzy.

VII. NOWE SPOSOBY W LETNIM TRENINGU NARCIARSKIM — W. E. Nagornyj, kand. nauk pedagog. i mistrz. sportu.

Autor podaje sposoby treningu narciarskiego latem na odpowiednich przyrządach. Rolki do zjazdów i specjalny przyrząd do skoków. Szczegółowo wypracowane wskazówki z użyciem wskazanych przyrządów.

VIII. TRENING LETNI ŁYŻWIARZA — K. K. Kudriawcew, zasłuż. mistrz sportu.

Autor podaje szczegółowy rozkład treningów na szereg letnich tygodni zarówno dla jazdy szybkiej, jak i jazdy figurowej.

IX. REMILITARYZACJA SPORTU W ZACHODNIH NIEMCZECH — Nikolajew i Piwnik.

Powołując się na szereg jaskrawych przykładów, autorzy docho-

dążą do wniosków, że sport w Niemczech zachodnich całkowicie został oddany na usługi militarystyki niemieckiej.

X. INFORMACJA RADIOWA W CZASIE ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH — P.W. Ratow, zasłużony mistrz sportu.

Autor podaje niezmiernie cenne wskazówki dla speakerów radiowych w czasie podawania sprawozdania z zawodów lekkoatletycznych. Artykuł dla tej kategorii sprawozdawców sportowych ma bardzo dużą wartość.

XI. KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA

Omówione zostały następujące wydawnictwa:

- 1) Pachomow — Wioślarstwo w zestawie GTO.
- 2) Alekziejew — Oblicze sportu burżuazyjnego.
- 3) Andriejew — Skoki narciarskie.
- 4) Archangielskij — W gościnie u Kuršana.
- 5) Bohdanow i Krakowiak — Podręcznik higieny.
- 6) Botwinnik — Radziecka szkoła szachowa.
- 7) WKFK i S. — Szkoła szofera amatora.
- 8) WKFK i S. — Piłka nożna.
- 9) Grinwald — Rosyjscy siłacze.
- 10) Goriniewskij — Prace wybrane.
- 11) Kołganow — Spinning.
- 12) Kolektyw pod redakcją Brykina — Gimnastyka.

XII. W ORGANIZACJACH KULTURY FIZYCZNEJ

- 1) Sprawozdanie z sezonu łyżwiarstwa 1950/51.
- 2) Plenarne zebranie Sekcji Wysockogórskiej.
- 3) O szerszy rozmach kultury fizycznej w kołchozach.

Opracował M. Krawczyk

D. M. TOWAROWSKI — „PIŁKA NOŻNA“.

Popularna Biblioteczka Sportowa GKFK, Wydawnictwo Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Tłu-

maczenie z rosyjskiego B. Chłudzińskiej pod redakcją T. Forysia.

Znane nie od dziś i ciągle jeszcze aktualne są bolączki naszej piłki nożnej. Notoryczny brak sukcesów na arenie międzynarodowej, nie wspominając o „ciągach“, jakie dość często przytrafiają się polskim piłkarzom, spowodowały od dłuższego już czasu trwającą, szeroką, publiczną dyskusję nad poziomem polskiego piłkarstwa. W przyczynach tego stanu rzeczy doszukiwano się przede wszystkim złych systemów treningu i szkolenia podstawowego. I zdaje się — miano słuszność. Ponad sto tysięcy piłkarzy zrzeszonych, ogromna popularność tej gałęzi sportu, liczne kadry instruktorów i trenerów, obozy i kursy różnych stopni, wszelkie obiektywne, korzystne warunki rozwojowe — a przy tym wszystkim kompromitująca niski poziom techniczny i taktyczny piłkarstwa, obserwowany zarówno w rozgrywkach krajowych jak i wystąpieniach z drużynami zagranicznymi.

To wszystko jest zastanawiające i budzi słuszne, powszechne obawy. Czytamy świeżo przyswojoną z języka rosyjskiego naszej literaturze książkę zasłużonego mistrza sportu ZSRR, znanego radzieckiego trenera T. M. Towarowskiego.

Jest to podręcznik dla sekcji piłki nożnej i szkół sportowych. Dzieło dużego doświadczenia, wieloletniej praktyki, gruntownego znawstwa tej dziedziny sportu i wysokiej klasy teoretyka sportu.

Podręcznik zawiera wskazania nauki podstawowej techniki piłkarskiej, wskazania nowoczesnej taktyki gry, sposoby zdobycia ogólnego wyrobienia i kondycji oraz metodykę treningu. Drobne rozdziały traktują ponadto o takich sprawach, jak sprzęt i urządzenia do treningu (rozdział bardzo ciekawy i może trochę niedopracowany jak na nasze stosunki i potrzeby z tego zakresu), ubiór piłkarza, pierwsza pomoc w wypadkach obrażeń cielesnych na boisku i bardzo ciekawe (znowu niewystarczająco omówione jak na nasze potrzeby... żal pod adresem tłumacza i redaktora, a nie autora) wzory, jakie instruktor, czy trener

powinien prowadzić dla każdego zespołu. Najciekawszymi rozdziałami książki są te, które mówią o treningu, zaprawie i nauce taktyki. Najtrudniejsze sprawy z tych działów wyklada Towarowski w sposób tak prosty, jasny i przekonujący, że czyta się je, jak najbardziej interesujące powieści. Zwłaszcza rozdział o taktyce stanowi klasyczny przykład sensownego, a przy tym bardzo przystępnego wykładu. Nie ma tu nic z „mędrkowania“ i stopni „wtajemniczenia“, cech tak typowych dla dużej liczby naszych instruktorów piłki nożnej. Widać, że autor zna ten przedmiot, że wie, czego chce nauczyć z zasad taktyki. Stąd proste słowa nauki, a nie filozofia systemów i taktyki.

Przy tej okazji mimo woli nasuwa się życzenie, aby nasze drużyny i nasi instruktorzy zechcieli przejąć w swej pracy treningowej Towarowskiego prostotę w sposobach uczenia się kunsztu piłki nożnej. Gdyby nasze zespoły, pod okiem instruktorów, zechciały przejść na „system“ rzetelnej (5-cio dniówek w tygodniu) pracy treningowej — piłkarstwo nasze, w myśl wskazań i nauk choćby tylko omawianego podreźnika, wkrótce podniosłoby w wyraźny sposób swój poziom.

W ubogiej na ogół literaturze polskiej, poświęconej piłce nożnej, podręcznik Towarowskiego stanowi niezmiernie cenną pozycję. Omawia bowiem całokształt spraw związanych z nauką i treningiem zespołów piłkarskich. Prostota zaś wywodów czyni zeń najbardziej pożądanym, dla masowego ruchu sportowego, typ podręcznika — przewodnik pracy. Tak pojęty, podręcznik ten winien znaleźć się w rękach każdego piłkarza, każdego instruktora i w bibliotece każdego koła sportowego. Czołówka naszych trenerów piłki nożnej znajduje w nim również szereg cennych wskazań i zasobów ćwiczebnych w pracy z ligowymi nawet zespołami.

Andrzej Nonas

ANTONI MOROŃCZYK — „SKOK O TYCZCE“.

Popularna Biblioteczka Sportowa GKKF, Wydawnictwo Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, stron 109, cena 3,25 zł.

W ramach Popularnej Biblioteczki Sportowej GKKF ukazał się kolejny 34 numer książki pt. „Skok o tyczce“, w opracowaniu A. Morończyka.

Książka ta, napisana popularnym, zrozumiałym dla każdego językiem, napewno przyczyni się do umasowienia tej pięknej konkurencji lekkoatletycznej. Poruszone zostały w niej niemal wszystkie zagadnienia, z którymi spotyka się zawodnik w swojej karierze sportowej.

Opracowanie poszczególnych rozdziałów, zaopatrzonych w dość dużą ilość fotografii i rysunków, czyni ją przydatną zarówno dla trenera, instruktora jak i zawodnika. Część książki, mówiąca o technice skoków, wyjaśnia dostatecznie zawile jej arkana oraz daje wskazówki zawodnikowi w jaki sposób wykorzystać ma swoje indywidualne właściwości fizyczne. Zwiększa to wartość książki i przyczynić się winno do wyeliminowania z metody nauczania lekkiej atletyki wiernego kopiowania ruchów mistrzów bez uwzględnienia specyficznej budowy ciała zawodnika. W rozdziale tym autor dokładnie omawia sposób odmierzania rozbiegu, rozmieszczenie znaków kontrolnych, moment osadzenia tyczki, odbicie oraz całą pracę na tyczce.

Pokażą część podręcznika poświęca autor metodyce nauczania oraz błędom i sposobom ich usuwania. Rozdziały te, zawierające wiele rysunków i opisów ćwiczeń metodycznych i ćwiczeń, mających na celu usunięcie błędów, są szczególnie wartościowe dla instruktora, ponieważ wzbogacają poważnie dotychczasowy zasób ćwiczeń stosowanych szczególnie w zaprawie zimowej w celu dokładnego opanowania techniki. Przez rozdziały te przebiega duża znajomość przedmiotu i wieloletnia praktyka trenerska autora. Duża ilość podanych ćwiczeń pozwoli instruktorowi na wy-

branie odpowiednich i szybkie wyrugowanie błędów.

Pozostałe rozdziały, traktujące o treningu, przygotowaniach do zawodów, zachowaniu się w dniu zawodów, trybie życia zawodnika są skarbnicą dla młodszych zawodników, nie mających dużych doświadczeń oraz trenujących bez doświadczonego trenera.

Dobrze byłoby, gdyby z książką tą zapoznali się także organizatorzy imprez lekkoatletycznych. Rady autora odnośnie przygotowania skoczni i sprzętu nie są u nas w ogóle przestrzegane. Związana jest z tym duża ilość urazów podczas zawodów oraz słabe wyniki naszych skoczków. Potwierdzeniem tego niech będzie fakt, że dopiero starty na dobrze przygotowanych skoczniach zagranicą pozwoliły na osiągnięcie szczytowych wyników przez naszych tyczkarzy.

W ostatnim z rozdziałów, omawiających rozwój podstawowych cech skoczka, z niewiadomych powodów autor omija omówienie sposobu rozwijania szybkości, mimo, że w tekście książki zaznacza:... „najlepsi tyczkarze świata charakteryzują się, obok wysokiego wzrostu i skoczności dość dużą szybkością (około 11 sek na 100 m)...”. Być może że uważa ten temat za zbyt obszerny do omówienia w tej samej książce.

Reasumując, „Skok o tyczce” jest książką bardzo wartościową w którą zaopatrzyć się powinien każdy trener, instruktor, zawodnik oraz student wyższych szkół wychowania fizycznego; powinna ona zdopingować naszych trenerów do opracowania w ten sposób innych konkurencji lekkoatletycznych doślad nieopracowanych.

Ważny Zenon

Z kraju:

I OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA

W dniach od 8 do 16 września br. odbyła się w Warszawie i Łodzi największa w dziejach polskiego sportu impreza — I LETNIA SPARTAKIADA, w ramach której rozegrane zostały drużynowe i indywidualne Mistrzostwa Polski w podstawowych dyscyplinach sportowych. Spartakiada, będąca generalnym przeglądem osiągnięć zawodniczych i organizacyjnych polskiego ruchu sportowego, skupiła na starcie ok. 3000 najlepszych zawodników, wyłonionych spośród 250000 sportowców całej Polski w powiatowych województwach i zrzeszeniowych eliminacjach. Zawodnicy ci w ciągu ostatnich miesięcy gruntownie przygotowali się do rozgrywek na obozach kondycyjnych, zorganizowanych przez poszczególne Zrzeszenia Sportowe (ogólnie 65 obozów) w najpiękniejszych zakątkach kraju.

Na program tej największej i najbardziej udanej, pod względem sportowym i organizacyjnym, imprezy w Polsce, złożyły się mistrzostwa w lekkiej atletyce, gimnastyce, pływaniu, strzelaniu, koszykówce, siatkówce i torze przeszkód — w Warszawie, oraz mistrzostwa kolarskie i bokserskie w Łodzi. Prócz tego, imprezę uświetniły masowe pokazy we ćwiczenia gimnastyczne i zawody hippiczne.

Dorobkiem sportowym Spartakiady jest szereg doskonałych wyników, uzyskanych we wszystkich rozgrywanych dyscyplinach sportowych oraz kilkanaście rekordów Polski, ustanowionych w następujących konkurencjach:

LEKKA ATLETYKA

1. Trójskok — Weinberg (Gwardia) wynik 14,87 m
2. Rzut granatem — Sidło (Spójnia) wynik 72,27 m
3. 500 m kobiet — Piwowarówna (Stal) wynik 1:19,6, Minnicka (Budowlani) wynik 1:19,6

Rekordy juniorów:

1. 100 m mężczyzn Kaczmarek (Kolejarz) wynik 10,9.
2. 800 m mężczyzn — Kupczyk (Budowlani) wynik 1:58,2
3. 100 m kobiet — Dukiel (CWKS) wynik 12,8
4. 500 m kobiet — Pestkówna (Spójnia) wynik 1:20,8

TOR PRZESZKÓD

Cieśla (CWKS) — wynik 57,0 sek.

PLYWANIE

1. 200 m dow. kobiet — Dzikówna (Ogniwo) wynik 2:48,0
2. 50 m z granatem — Belczyk (Ogniwo) wynik 31,3
3. 200 m dow. mężczyzn — Gremłowski (Ogniwo) wynik 2:17,4
4. 400 m dow. kobiet — Dzikówna (Ogniwo) wynik 5:56,8
5. 200 m klas. B kob. — Dobranowska (Ogniwo) wynik 3:13,8
6. 4 × 100 klas. męzc. ZS Stal wynik 5:22,0
7. 4 × 200 dow. męzc. — ZS Ogniwo wynik 9:36,4
8. 4 × 100 dow. kob. — ZS Ogniwo wynik 5:23,6

Na zakończenie Spartakiady odbyło się spotkanie w piłce nożnej o Pu-

char Polski i Mistrzostwo Polski na rok 1951 pomiędzy Unią (Chorzów) i Gwardią (Kraków) zakończone zwycięstwem Unii (2:0).

Oto lista mistrzów I Spartakiady:

LEKKA ATLETYKA

Kobiety:

- 100 m Ilwicka — (AZS) wynik 12,5
200 m Orszynowicz (Gwardia) wynik 26,5
500 m Piwowańska (Stal) wynik 1:19,6
80 m płotki Gościńska (Gwardia) wynik 12,5
skok w dal Ilwicka (AZS) wynik 5,45
skok wzwyż Maciejowska (AZS) wynik 1,45
kula Bregulanka (Stal) wynik 12,60
dysk Dobrzańska (Kolejarz) wynik 39,92
oszczep Konikowska (Kolejarz) wynik 37,74

Mężczyźni:

- 100 m Kiszka (Unia) wynik 10,8
200 m Stawczyk (AZS) wynik 22,0
400 m Mach (Budowlani) wynik 49,0
800 m Korban (Spółnia) wynik 1:54,9
1500 m Korban (Spółnia) wynik 3:57,6
10 000 m Szwarek (CWKS) wynik 32:04,6
110 m płotki Kardaś (CWKS) wynik 16,0
400 m płotki Kuśmirek (Gwardia) wynik 55,9
3 000 m z przeszk. Graj (Gwardia) wynik 9:33,6
4 × 100 m AZS wynik 42,8
skok w dal Adamczyk (CWKS) wynik 7,30
skok wzwyż Cecała (Budowlani) wynik 1,85
trójskok Weinberg (Gwardia) wynik 14,87
skok o tyczce Ważny (Ogniwo) wynik 4,00
kula Prywer (Włóknarz) wynik 15,78
dysk Łomowski (Gwardia) wynik 43,92
oszczep Sidło (Spółnia) wynik 63,01
młot Masłowski (Gwardia) wynik 50,02
granat Sidło (Spółnia) wynik 72,27

PLYWANIE

Kobiety:

- 100 m st. grzbiet. Korecka (Ogniwo) wynik 1:29
100 m st. klas. A. Mrozówna (Kolejarz) wynik 1:29,7
100 m st. klas. B. Dobranowska (Ogniwo) wynik 1:28,3
100 m st. dow. Dzikówna (Ogniwo) wynik 1:16,6
200 m st. dow. Dzikówna (Ogniwo) wynik 2:48,0
200 m st. klas. A. Dobranowska (Ogniwo) wynik 3:13,8
200 m st. grzbiet. Fijałkowska (Gwardia) wynik 3:12,5
400 m st. dow. Dzikówna (Ogniwo) wynik 5:56,8
4 × 100 st. dow. Ogniwo wynik 5:23,6
4 × 100 m st. klas. A. Kolejarz wynik 6:18,8
3 × 100 st. zmiennym Ogniwo wynik 4:19,1

Mężczyźni:

- 100 m st. grzbiet. Jaśkiewicz (Stal) wynik 1:14,8
100 m st. klas. A. Petrusiewicz (Stal) wynik 1:13,0
100 m st. klas. B. Petrusiewicz (Stal) wynik 1:13,8
100 m st. dow. Procel (Gwardia) wynik 1:02,2
200 m st. dow. Gremłowski (Ogniwo) wynik 2:17,4
200 m st. klas. A. Petrusiewicz (Stal) wynik 2:52,7
200 m st. klas. B. Dobrowolski (Ogniwo) wynik 2,55
200 m st. grzbiet. Boniecki (Ogniwo) wynik 2:41,2
400 m st. dow. Gremłowski (Ogniwo) wynik 4:58
1 500 m st. dow. Gremłowski (Ogniwo) wynik 20:22,4
4 × 100 m st. klas. A. Stal wynik 5,20
3 × 100 m st. zmien. Stal wynik 5:32,1
4 × 200 m st. dow. Ogniwo wynik 9:36,4
50 m z granatem Belczyk (Ogniwo) wynik 0:31,3

GIMNASTYKA

Mężczyźni:

kółka Lesiński (Stal) wynik 19,95
koń z łękami Gaca P. (Górniki) wynik 18,55

skok przez konia Gaca P. (Górniki) wynik 19,25

drażek Gaca P. (Górniki) wynik 19,30
poręcze Lesiński (Stal) wynik 19,70
ćwiczenia wolne Pawłowski (Włókniarz) wynik 19,50

6-bój klasa I Gaca P. (Górniki) wynik 57,30

6-bój klasa II Koska (CWKS) wynik 56,70

6-bój klasa III Miernik (Ogniwo) wynik 54,15

Kobiety:

kółka Rakoczy (Włókniarz) wynik 19,50

poręcze Rakoczy (Włókniarz) wynik 19,70

równoważnia Rakoczy (Włókniarz) wynik 19,10

równoważnia Reindlowa (CWKS) wynik 19,10

skok przez konia Rakoczy (Włókniarz) wynik 19,80

ćwiczenia wolne Rakoczy (Włókniarz) wynik 19,55

6-cio bój klasa I Rakoczy (Włókniarz) wynik 58,50

6-cio bój klasa II Zarzycka (Gwardia) wynik 56,20

6-cio bój klasa III Rudnik (Kolejarz) wynik 53,80

BOKS

waga musza Murawski (Budowlani)

waga kogucia Woźniak (CWKS)

waga piórkowa Bazarnik (Stal)

waga lekka Antkiewicz (Gwardia)

waga lekko-półśr. Komuda (Gwardia)

waga półśrednia Debisz (CWKS)

waga lekkośrednia Musiał (CWKS)

waga średnia Kolczyński (Gwardia)

waga półciężka Grzelak (CWKS)

waga ciężka Gościński (CWKS)

STRZELECTWO

Mężczyźni:

Kb 1 Butkiewicz (Gwardia) 457

Kb 3 Kiszka (CWKS) 68

Pw 1 Butkiewicz (Gwardia) 423

Pw 4 Hrydzewicz (Kolejarz) 63

Kbks 4 Wasilewski (CKWS) 1072

Kbks 9 Surowiecki (Kolejarz) 724

Mśr 1 Zajączkowski (CWKS) 294

Mśr 6 Feill (CWKS) 41

Kobiety:

Kbks 4 Kiereszińska (Włókniarz) 1016

Kbks 9 Nowakowicz (Kolejarz) 686

SIATKÓWKA

męska Gwardia

żeńską Kolejarz

KOSZYKÓWKA

męska Gwardia

żeńską Kolejarz

TOR PRZESZKÓD

Cieśla (CWKS) 57 sek.

KOLARSTWO

200 m na torze Janicki (Gwardia) 13,0

200 000 m wyśc. szos. Kapiak (CWKS) 5 : 11,8

BOKS

1. CWKS — 47 pkt

2. Gwardia i Stal — 43 pkt

3. Kolejarz i Włókniarz — 21 pkt

Klasyfikacja ogólna Zrzeszeń Sportowych po zakończeniu Spartakiady przedstawia się następująco:

LEKKA ATLETYKA

1. Gwardia — 507,5 pkt

2. CWKS — 385 pkt

3. AZS — 299,5 pkt

GIMNASTYKA

1. Gwardia — 1,329,325 pkt

2. Górnik — 1,289,525 pkt

3. CWKS — 1,288,925 pkt

STRZELECTWO

1. CWKS — 113 pkt

2. Kolejarz — 91 pkt

3. Włókniarz — 90 pkt

PLYWANIE

1. Ogniw — 428 pkt
2. Gwardia — 288 pkt
3. Stal — 249 pkt

SIATKÓWKA

1. Gwardia — 21 pkt
2. CWKS — 21 pkt
3. Kolejarz 21 pkt

KOSZYKÓWKA

1. Spójnia — 21 pkt
2. Gwardia 21 pkt
3. Kolejarz — 20 pkt

TOR PRZESZKÓD

1. CWKS — 35,5 pkt
2. Gwardia i AZS — 10,0 pkt
3. Budowlani — 9,0 pkt

BOKS

1. CWKS — 47 pkt
2. Gwardia i Stal — 43 pkt
3. Kolejarz i Włóknierz 21 pkt

MISTRZOSTWA JUNIORÓW W TENISIE

W zakończonym w dniu 28 sierpnia br. w Zabrzu turnieju tenisowym zostali wyłonieni następujący mistrzowie juniorów Polski na rok 1951: gra pojedyncza dziewcząt — Ryczkówna (Gliwice), gra pojedyncza chłopców — Kulawik (Katowice), gra podwójna dziewcząt — Lisicówna i Ryczkówna, gra podwójna chłopców — Sawaszkiewicz i Łuckiewicz, gra mieszana — Kubalanka i Sawaszkiewicz.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

W tegorocznych Wioślarskich Mistrzostwach Polski, przeprowadzonych na torze regatowym w Łęgnowie, startowała rekordowa ilość 590 zawodników z 20 klubów całego kraju. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął AZS — Warszawa przed Ogniwem — Kalisz i AZS Kraków.

WYNIKI

Mężczyźni:

jedynki — Kocerka (AZS — Warszawa)

dwójki bez sternika — Stal — Bydgoszcz
dwójki ze sternikiem — AZS — Kraków
czwórki bez sternika — AZS — Wrocław
czwórki ze sternikiem — AZS — Wrocław
ósemki — Ogniw — Kalisz

Kobiety:

jedynki — Kieda (AZS — Wrocław)
dwójki — AZS — Kraków i Ogniw — Warszawa
czwórki — Budowlani — Toruń
ósemki — Kolejarz — Bydgoszcz

II WODNO-MOTOROWE MISTRZOSTWA POLSKI

W Mikołajkach na jeziorze Tałty odbyły się II Wodno-motorowe Mistrzostwa Polski w konkurencji łodzi sportowych i wyścigowych. Pierwsze miejsce, a tym samym tytuły mistrzów Polski zdobyli: na dystansie 10 km — w kat. 500 cm Fronczak (Kolejarz), w kat. 250 cm Chybowski (Kolejarz).

TYDZIEŃ LOTNICTWA

W końcu sierpnia br. w całej Polsce obchodzono V Tydzień Lotnictwa. Na uroczystości złożyły się m.in. wspaniałe pokazy lotnicze w Warszawie, które wykazały olbrzymi rozwój młodego lotnictwa Polski Ludowej.

W ramach tygodnia zorganizowano w Inowrocławiu VIII Krajowe Zawody Szybowcowe, podczas których osiągnięto wyniki przekraczające notowane dotychczas rekordy krajowe i międzynarodowe.

REKORDY POLSKICH MODELI SZYBOWCOWYCH

W pierwszych dniach września br. na lotnisku w Kobylnicy pod Poznaniem odbyły się II Międzynarodowe Zawody Modeli Latających z udziałem reprezentacji ZSRR, Rumunii, Bułgarii, Węgier i Polski. Pierwsze miejsce zdobyli zawodnicy ZSRR — 3,134 punktami, drugie miejsce zajęła drużyna węgierska, uzyskując 2,954 pkt, trzecie Polska — 2,901 pkt, czwarte Rumunia, piąte Bułgaria.

Podczas zawodów w konkurencji modeli o napędzie gumowym został pobity rekord Polski przez Karabana, którego szybowiec wykonał lot, trwający 35:56,9 sek. Również w konkursie modeli o napędzie odrzutowym został ustanowiony rekord Polski przez zawodnika Zawagę, wynikiem 179,9 km.

I-SZA WIZYTA SPORTOWCÓW CHIŃSKICH W POLSCE

29 sierpnia br. przybyła do Polski, wracająca z Akademickich Mistrzostw Świata w Berlinie, reprezentacyjna drużyna koszykarzy Chin Ludowych. Goście rozegrali w Polsce 3 spotkania (w Warszawie, Sopocie i Wrocławiu), demonstrując b. wysoki poziom gry. Wizyta koszykarzy chińskich zacieśniła i ugruntowała przyjaźń sportowców obu narodów, zadzierżgniętą na boiskach zagranicy.

PRZEGLĄD SPORTOWY — ORGANEM GKKF I CRZZ

Doceniając doniosłą rolę prasy sportowej jako organizatora i agitatora w ruchu sportowym, prezydium GKKF po porozumieniu z CRZZ przekształciło najpoczytniejsze w Polsce pismo sportowe „Przegląd Sportowy” w organ GKKF i CRZZ. Dzięki temu połączeniu z GKKF i CRZZ, prowadzącą działalność sportową wśród milionowych mas ludzi pracy, Przegląd Sportowy będzie mógł oddać większe usługi przy popularyzowaniu i krzewieniu polskiej kultury fizycznej.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

17 września br. odbyło się w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, na którym był obecny przewodniczący Komitetu Organizacyjnego XV Igrzysk Olimpijskich (w r. 1952 w Helsinkach), burmistrz Helsinek Erick Freuckell. W posiedzeniu wzięli również udział przedstawiciele wszystkich sekcji sportowych

GKKF i Zrzeszeń Sportowych. Na posiedzeniu omawiano obecny stan przygotowań do Olimpiady w Helsinkach oraz prace przygotowawcze Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Ustalono również w których dyscyplinach sportu startować będą Polacy.

WYŻSZA SZKOŁA TRENERSKA

Wzorując się na doświadczeniach Związku Radzieckiego oraz realizując Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, Główny Komitet Kultury Fizycznej otwiera w roku bieżącym na terenie Akademii Wychowania Fizycznego Wyższą Szkołę Trenerską. Szkoła, w ciągu 2 lat studiów, kształcić będzie trenerów podstawowych dyscyplin sportu, jak: lekka atletyka, gimnastyka, pływanie, gry sportowe i piłka nożna. Kandydaci rekrutować się będą z pośród wybitnych zawodników, mających doświadczenie w pracy instruktorskiej.

Utworzenie tej nieznanej dotychczas w Polsce wyższej szkoły, stworzy nowe możliwości dalszego podnoszenia poziomu naszego sportu wyczynowego.

REKORDY POLSKI W DZWIGANIU CIĘŻARÓW

Na tegorocznych Ciężkoatletycznych Mistrzostwach Polski ustanowiono 6 nowych rekordów Polski w dźwiganiu ciężarów: w wadze średniej Czopa: w rwaniu 87,3 kg, w podrzucaniu 111,8 kg; w wadze półciężkiej Sadowski: w rwaniu 96,6 kg, w wyciskaniu 96,5 kg, w tróboju 312,5 kg, w wadze ciężkiej Witucki: w podrzuceniu 112 kg.

MISTRZOSTWA ŻEGLARSKIE POLSKI

W zorganizowanych w Giżycku Mistrzostwach Żeglarskich Polski tytuły mistrzów 1951 r. zdobyli: w klasie H — Biederman CWKS, w klasie O — Biederman CWKS, w klasie PZ-12 — Arlikiewicz LM — Warszawa.

NOWE REKORDY LEKKOATLETÓW ZSRR

XXIII Lekkoatletyczne Mistrzostwa ZSRR, które zgromadziły na stanie ponad 1000 zawodników, przyniosły szereg doskonałych wyników. Podczas zawodów padło kilka rekordów ZSRR (400 m mężczyzn, 400 m płotki, w dal kobiet, 800 m kobiet). Wynik Pletniewej na 800 m (2:12,0) jest jednocześnie nowym rekordem świata.

Na zawodach lekkoatletycznych w Mińsku doskonały miotacz radziecki H. Lipp ustanowił nowy rekord ZSRR i Europy w pchnięciu kulą, uzyskując wynik 16,97.

Na tych samych zawodach reprezentacyjna sztafeta pobiła również dotychczasowy rekord ZSRR w biegu 4x400 czasem 3:14,2.

*

Podczas mistrzostw Dynamo w Moskwie zawodnik tego zrzeszenia, trzykrotny mistrz ZSRR Kazancew, ustanowił w biegu na 3000 m nowy rekord ZSRR. Doskonały wynik, uzyskany przez Kazancewa (8:18,4) stawia go na 6 miejscu w tabeli tegorocznych rezultatów europejskich.

*

Młody lekkoatleta kijowskiego Dynamo Denisienko pobił najstarszy rekord lekkoatletyczny ZSRR w skoku o tyczce uzyskując 4,37 m. Jest to najlepszy tegoroczny wynik w Europie.

ZATOPEK BIJE DWA REKORDY ŚWIATA

Doskonały długodystansowiec czeski Emil Zatopek ustanowił dwa nowe rekordy świata, uzyskując: na 20 000 m czas 1:01,16 oraz w biegu godzinnym dystans 19,558 m.

MISTRZOSTWA EUROPY W SIATKÓWCE

22 września br. zakończyły się w Paryżu III Mistrzostwa Europy w siatkówce. Tytuły mistrzowskie zdobyły bezkonkurencyjnie drużyny ZSRR, które w całym turnieju nie oddały przeciwnikom ani jednego seta, wygrywając wszystkie spotkania

w stosunku 3:0. Polskę reprezentowała drużyna żeńska, która po raz drugi zdobyła tytuł wicemistrza Europy.

Oto tabela mistrzostw:

W konkurencji kobiet — 1. ZSRR
2. Polska, 3. Jugosławia, 4. Francja,
5. Holandia, 6. Włochy.

W konkurencji męskiej: 1. ZSRR,
2. Bułgaria, 3. Rumunia, 4. Francja,
5. Jugosławia, 6. Belgia.

MIEDZYNARODOWE MISTRZOSTWA RUMUNII W LEKKIEJ ATLETYCE

Międzynarodowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Rumunii, zorganizowane w Bukareszcie w dniach 23 — 25 września br. z udziałem sportowców ZSRR, NRD, Bułgarii, Węgier i Polski, przyniosły szereg rekordów krajowych oraz 1 rekord Europy, ustanowiony przez zawodnika radzieckiego — Suchariewa w biegu na 100 m (10,3). Duży sukces odnieśli również zawodnicy Polscy, którzy zajęli w poszczególnych konkurencjach kilka czołowych miejsc, uzyskując przy tym doskonałe wyniki.

Oto ciekawsze wyniki mistrzostw:

Mężczyźni:

100 m 1. Suchariew ZSRR 10,3 (rekord ZSRR i Europy), 2. Kolew Bułgaria 10,4 (rekord Bułgarii)
400 m Mach POLSKA 48,5 (najlepszy po wojnie)
800 m 1. Bakos Węgry 1:52,2, 2. Korban POLSKA 1:52,7
1 500 m 1. Beres Węgry 3:52,6, 2. Potrzebowski POLSKA 3:55,4
Trójskok 1. Szczerbakow ZSRR 14,95,
2. Weinberg POLSKA 14,82
Oszczep 1. Szczerbakow ZSRR 69,59,
2. Sidło POLSKA 67,88 (rekord Polski juniorów i najlepszy po wojnie)

Kobiety:

80 m płotki Gyarmaty 11,4 (rek. Węgier).
200 m 1. Seczenowa ZSRR 24,7 (wyrówn. rek. ZSRR), 2. Hnykina ZSRR 24,7, 3. Gyarmaty Węgry 24,8 (rek. Węgier).

Opracował i zestawiał R. P.